

Cena 3 zł

Łódź,
piątek
24 października
1947 r.

Rok III
Nr 292
(342)

DZIENNIK ŁÓDZKI



Robimy zapas kartofli na zimę.

Oświadczenie min. Wyszyńskiego w komisji politycznej ONZ Jak należy przeciwdziałać propagandzie i podżegaczom do nowej wojny

Perspektywy handlu Polski z zagranicą Trudności w osiągnięciu porozumienia ze względu na amerykański monopol broni atomowej

Produkcja większości krajów europejskich nie osiągnęła jeszcze poziomu przedwojennego i nie wystarcza na zaspokojenie własnych potrzeb, które wzrosły w znacznym stopniu na skutek konieczności odbudowy. Mimo to notujemy ciągiły wzrost obrotów międzynarodowych oraz wzrost uwagi, poświęconej zagadnieniu eksportu. Jest to tym bardziej uderzające, iż przy obecnych wielkich trudnościach importowych eksport może być łatwo lokowany na rynkach zagranicznych.

Niektóre z krajów europejskich nie bardzo jeszcze mają co eksportować. Jeśli w tych warunkach wszystkie państwa europejskie i zamorskie tyle uwagi poświęcają sprawie eksportu, to dzieje się to dlatego: iż, po pierwsze nie ulega wątpliwości, iż okres głodu towarowego na rynkach światowych nie będzie długotrwały i na wielu odcinkach ma się już ku końcowi. Po drugie: stałe ujemny bilans handlowy oznacza bądź likwidację inwestycji zagranicznych, bądź też faktyczną wyprzedaż kluczowych pozycji wewnętrzno-gospodarczych.

Sytuacja Polski jest o wiele korzystniejsza od sytuacji krajów zachodnio-europejskich. Składa się na to cały szereg przyczyn. Po pierwsze Polska w okresie powojennym, nie ludząc się nadziejami na „bezinteresowną” pomoc zagranicą, oparła swą odbudowę przede wszystkim na własnych siłach, od czego wydatnie jej pomogło wprowadzenie gospodarki planowej, upaństwowienie przemysłu i inne reformy społeczne.

Przemówienie Wyszyńskiego podzielić można na trzy części: 1) na przykładzie wystąpienia anglosaskich mężów stanu z Churchill (Dalszy ciąg na str. 2-iej)

W podkomisji oprócz Polski zasiadać będą przedstawiciele: Czecho-słowacji, Kanady, Gwatemalii, Unii południowo-afrykańskiej, Urugwaju, Wenezueli, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Nafta perska
TEHERAN, 23.10 (API). Parlament perski przyjął wczoraj uchwałę, która odrzuca persko-radzieckie porozumienie naftowe i proponuje rozpoczęcie nowych rokowań ze Związkiem Radzieckim.

NOWY JORK (PAP). W komisji politycznej ONZ rozpoczęła się w dniu 22 bm. debata nad punktem porządku dziennego, zgłoszonym przez Związek Radziecki w następującym brzmieniu: „Kroki do powzięcia przeciwko propagandzie i podżegaczom do nowej wojny.”

Jak wiadomo, 18 września br. Związek Radziecki zgłosił w tej sprawie projekt rezolucji, zawierającej następujące punkty:

1. Organizacja Narodów Zjednoczonych potępi propagandę i podżegaczkę, włączając do nich w szczególności przemówienia w audycjach radiowych i filmach i w przemówieniach publicznych, wzywając do agresji przeciwko miłującym pokój narodom, zwłaszcza na terenie St. Zjed. Grecji i Turcji.
2. Tolerowanie takiej propagandy uważa Organizacja Narodów Zjednoczonych za pogwałcenie zobowiązań, wynikających z Karty ONZ.
3. Organizacja Narodów Zjednoczonych wzywa wszystkie rządy do wydania ustaw, zabraniających tej propagandy pod sankcją odpowiedzialności kar.
4. Organizacja Narodów Zjednoczonych wzywa do wprowadzenia w życie uchwał poprzedniego Zgromadzenia Generalnego w sprawie rozbrojenia i kontroli nad energią atomową.

Do rezolucji tej delegacja australijska zgłosiła w dniu 21 bm. poprawkę, która potępiając w zasadzie propagandę nawiązującą do aktów agresji w jakikolwiek kraju, opuszcza wymięwienie przez rezolucję radziecką Stany Zjednoczone, Grecję i Turcję. Poprawka australijska wzywa co prawda rządy do zapobieżenia tej propagandzie, ale nie domaga się wprowadzenia żadnych sankcji kar.

Debata w komisji politycznej rozpoczęła się przemówieniem delegata radzieckiego wiceamin. Wyszyńskiego, który uzasadnił rezolucję radziecką.

Przemówienie Wyszyńskiego podzielić można na trzy części: 1) na przykładzie wystąpienia anglosaskich mężów stanu z Churchill (Dalszy ciąg na str. 2-iej)

NOWY JORK (PAP). — Delegat Polski został wyznaczony do t. zw. „pierwszej” podkomisji palestyńskiej, której zadaniem będzie opracowanie rozwiązania, zaleconego przez specjalną komisję palestyńską ONZ, w sprawie podziału Palestyny i imigracji Żydów do nowoutworzonego państwa żydowskiego.

W podkomisji oprócz Polski zasiadać będą przedstawiciele: Czecho-słowacji, Kanady, Gwatemalii, Unii południowo-afrykańskiej, Urugwaju, Wenezueli, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

NOWY JORK (PAP). W wyniku debaty nad szeregiem projektów, złożonych przez poszczególne delegacje w sprawie Palestyny, utworzono trzy podkomisje ONZ: 1) podkomisja podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie, 2) podkomisja dla rozpatrzenia

propozycji arabskiej, żądającej utworzenia jednego niepodległego państwa arabskiego w Palestynie, 3) podkomisja dla dalszych prób konsultacji między Żydami i Arabami.

WIDOKI NIEMCÓW -

pozbawione są wszelkich podstaw

gdy chodzi o rewizję zachodnich granic Polski Oświadczenie senatora amerykańskiego Knowlanda

PRAGA (PAP). Dziennik czeski „Svobodne Slovo” zamieszcza wywiad udzielony przez powracającego z Polski przez Pragę republikanckiego senatora z Kalifornii Willama Knowlanda na temat wrażeń, odniesionych w czasie pobytu w Polsce.

W wywiadzie tym senator Knowland oświadczył, iż po zwiedzeniu Niemiec i Polski oraz zbadaniu ogólnej sytuacji w obydwu tych państwach, doszedł do przekonania, że Polska po doświadczeniach z czasu wojny i okupacji ma zupełnie uzasadnione obawy przed możliwością odrodzenia militarystyki niemieckiej.

„Armie okupacyjne powinny pozostać w Niemczech — zaznaczył

amerykański senator — przez 10, 20 i o ile zajdzie tego potrzeba, nawet przez 30 lat, aż do całkowitego zniszczenia militarystyki niemieckiej”.

Zapytany, co sądzi o nowych granicach Polski na Odrze i Nysie, senator Knowland odpowiedział, iż zdaniem jego, Niemcom powinno się raz dać do zrozumienia, iż jakiegokolwiek widoki na rewizję tych granic są pozbawione wszelkich podstaw.

Mówiąc o stosunkach panujących obecnie w Polsce, senator Knowland podkreślił, iż przede wszystkim głębokie wrażenie wywarł na nim entuzjazm, z jakim naród polski pracuje przy odbudowie swego kraju.

Ambasador Kot opuszcza Rzym

WARSZAWA (PAP). Jak się dowiadujemy, ambasador Rzeczypospolitej w Rzymie prof. dr Stanisław Kot ma w niedługim czasie opuścić placówkę rzymską.

Min. Modzelewski w drodze do Polski

NOWY JORK, 23.10 (PAP). — Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski w towarzystwie małżonki oraz dra Alfreda Laksa opuścił Nowy Jork, udając się samolotem przez Paryż do Polski.

Z dużej chmury mały deszcz

Ramadier kurczowo trzyma się władzy

Skład osobowy nowego gabinetu nie rokuję mu długiego żywota

PARYŻ (PAP). Po audiencji u prezydenta republiki Vincen'a Aurriola premier Ramadier ogłosił listę nowego rządu: premier — Paul Ramadier (socjalista),

min. spr. zagraniczn. — Georges Bidault (mpr.), min. spraw gospodarczych — Jules Moch (socjalista),

min. rolnictwa — Marcel Roclore (niezależny konserwatysta), min. sprawiedliwości — Andre Marie (radykał), min. sił zbrojnych — Perre Henri Teitgen (mrp.), min. finansów — Robert Schuman (mrp.), min. spraw wewnętrznych — Edouard DepreuX (socjalista),

min. przemysłu — Robert Lacoste (socjalista), min. oświaty — Marcel Naegelen (socjalista), min. opieki społecznej — Daniel Mayer (socjalista), min. bez teki — Yvon Delbos (radykał), Podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów — Paul Bechar d (socjalista).

PARYŻ (API). Komentując utworzenie nowego gabinetu korespondent Reutera stwierdza, iż nie będzie on zapewne długotrwały.

Podobną opinię wyrażają również parcyse obserwatorzy polityczni.

Wątpliwe jest czy rząd uzyska poparcie większości parlamentarnej.

Podkomisja dla podziału Palestyny i imigracji Żydów do

nowoutworzonego państwa żydowskiego

NOWY JORK (PAP). — Delegat Polski został wyznaczony do t. zw. „pierwszej” podkomisji palestyńskiej, której zadaniem będzie opracowanie rozwiązania, zaleconego przez specjalną komisję palestyńską ONZ, w sprawie podziału Palestyny i imigracji Żydów do nowoutworzonego państwa żydowskiego.

W podkomisji oprócz Polski zasiadać będą przedstawiciele: Czecho-słowacji, Kanady, Gwatemalii, Unii południowo-afrykańskiej, Urugwaju, Wenezueli, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

NOWY JORK (PAP). W wyniku debaty nad szeregiem projektów, złożonych przez poszczególne delegacje w sprawie Palestyny, utworzono trzy podkomisje ONZ: 1) podkomisja podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie, 2) podkomisja dla rozpatrzenia

propozycji arabskiej, żądającej utworzenia jednego niepodległego państwa arabskiego w Palestynie, 3) podkomisja dla dalszych prób konsultacji między Żydami i Arabami.

3) podkomisja dla dalszych prób

konsultacji między Żydami i Arabami.

Wielka Brytania zapowiada

„że uczyni wszystko” aby 5 wielkich mocarstw znalazło rozwiązanie dla zapewnienia pokoju w Europie

LONDYN (PAP). Minister spraw zagr. Ernest Bevin wygłosił przemówienie na wiecu członków partii swej w swym okręgu wyborczym Wandsworth w południowo-wschodnim Londynie.

Minister oświadczył m. in. — Wielka Brytania nie chce wiązać swej polityki zbyt ściśle ani ze Stanami Zjednoczonymi, ani ze Związkiem Radzieckim.

W ciągu najbliższych miesięcy około 250 tys. żołnierzy brytyjskich, pozostających zagranicą, będzie zde mobilizowanych.

Wielka Brytania będzie dążyła wszelkimi siłami, żeby doprowadzić do porozumienia na konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec. Wielka Brytania będzie dążyła do

ustanowienia jednności gospodarczej Niemiec, ale będzie też czuwała nad tym, by Niemcy nie były zdolne do wywołania nowej wojny.

Byłoby rzeczą niedopuszczalną, gdyby Wielka Brytania miała nie

skorzystać z oferty Marshalla w sprawie pomocy dla Europy. Pięć wielkich mocarstw powinno znaleźć rozwiązanie dla zapewnienia pokoju w Europie.

Otwarcie wystawy rolniczej za kołem podbiegunowym

MOSKWA, 23. 10. (PAP). Na dalekiej północy Związku Radzieckiego w miejscowości Wierchojańsk, stanowiącej światowy „biegun zimny”, gdzie temperatura dochodzi do 70 stopni poniżej zera, odbyło się otwarcie pierwszej wystawy rolniczej za kołem podbiegunowym.

Do niedawna panowało przekonanie, że w okręgu Wierchojańsk na najzimniejszym punkcie na kuli ziemskiej nie można hodować roślin. Dzięki jednak pracom agronomów radzieckich, hoduje się teraz w ZSRR za kołem podbiegunowym nie tylko warzwa, jak kapusta, rzepa, ogórki, cebule, pomidory, ale nawet takie kultury jak tytoń, dynie i tykw.

Jak Gwardia Ludowa walczyła z okupantem

Czwarta rocznica bitwy na Diablej Górze w woj. łódzkim

24 października br. mija czwarta rocznica wielkiej bitwy na Diablej Górze w woj. łódzkim, stoczony przez oddziały Gwardii Ludowej im. gen. Bema, z przeważającymi liczbą i uzbrojeniem oddziałami Wehrmachtu i SS. W bitwie tej Niemcy ponieśli sromotną porażkę. Oto jak opisują walki, poprzedzające bitwę na Diablej Górze oraz przebieg samej bitwy jej uczestnicy.

„Prace konspiracyjne w opoczyńskim rozpoczęło nas dziesięciu we wsi Władysławów, gm. Niewierszyn — opowiada kpt. Mieczysław Janiszewski. — Z konspiracji grupa szybko przeszła do partyzantki. Niszczaliśmy akty poborów kontyngentów, rozbrajalśmy policję, niszczyliśmy maszyn niemieckich mleczarni, paraliżowaliśmy łączność między oddziałami żandarmerii niemieckiej i Gestapo. Często współpracowaliśmy z innymi oddziałami partyzantkimi. Grupa nasza wzrosła niebawem do 50 osób.

W noc z 13 na 14 sierpnia 1943 roku oddział pod dowództwem „Trojana”, b. oficera zawodowego, stoczył w Kawęczynie, gm. Niewierszyn krwawą bitwę z oddziałami żandarmerii niemieckiej, nastawianymi przez członków NSZ, Krelowskiego i właściciela Kawęczyna — Komińskiego. Walka trwała całą noc; zmusiliśmy Niemców do odwrotu. Stracili oni 15 zabitych i rannych.

Kpt. Janiszewski opisuje następnie akcję odwrotną za spalanie 2 wsi polskich: oddział Gwardii Ludowej uderzył wówczas na niemiecką wieś Klementynów, gdzie rozbrojono 16-tu SS-manów, zniszczono 4 niemieckie gospodarstwa i rozstrzelano przywódcę SA, znanego polakożercę. Ludność cywilna — choć niemiecka — gwardziści oszczędzili. Po akcji tej i otrzymaniu listu z ostrzeżeniem, skierowanym przez partyzantów do żandarmerii niemieckiej, Niemcy nie stosowali więcej na tym terenie represji zbiorowych. W tym czasie gwardziści byli jedyną bojową organizacją w opoczyńskim.

„Biliśmy“ Niemców, gdzie się dało — mówi drugi nasz informator mjr. Stelak. — Staliśmy się postrachem dla wszystkich zdrajców, volksdeutschów, a nawet większych oddziałów żandarmerii i Gestapo.

— Nadszedł październik 1943 r. Zamierzaliśmy przejść na teren pow. radomszczańskiego. W nocy z 23 na 24 października staliśmy w sile ok. 150 ludzi w lesie, odległym o 5 km od Żarnowa. Na pożegnanie przegnaliśmy pozostawić po sobie pamiętkę — mówi mjr. Stelak — tj. rozbroić policję, zniszczyć mleczarnie, papiry kontyngentowe i pocztę w Żarnowie. O godzinie 5-ej ruszyliśmy na Żarnów. Moja grupa miała rozpocząć akcję atakiem na posterunek policji.

Szef krematorium Majdanka przed sądem w Krakowie
LUBLIN 23.10. (API). Szef krematorium na Majdanku Erik Mussfeld wraz z transportem przestąpców wojennych przekazany został Polsce.

Wylazło sztydło z worka

Sam Marshall przyznaje

że nie ma „planu Marshalla”
Istnieją tylko sugestie w tym kierunku

NOWY JORK, 23.10. (API). Amerykański min. spraw zagr. George Marshall, którego nazwisko łączy się od szeregu miesięcy z koncepcją planu pomocy dla Europy zachodniej, przyznał wczoraj po raz pierwszy publicznie, że „plan Marshalla” nie istnieje, istnieje tylko sugestia w tym kierunku.

Przemawiając na tzw. „forum radiowym” urządzonym co tydzień przez wielki dziennik amerykański „New York Herald Tribune”, w którym biorą udział najwybitniejsi osobistości Stanów Zjed., i innych krajów, min. Marshall powiedział dosłownie: „mówi się wciąż o planie Marshalla.”

Powótywanie się na moje nazwisko jest b. niefortunne, ale używanie wyrazu „plan” dezorientuje całkowicie. Nie było żadnego planu, była tylko sugestia. Dopiero teraz opracujemy plan, który w formie propozycji przedłożymy kongresowi.

Minister wskazał, że istnieją „trudności i pułapki” znajdujące się na drodze do wykonania planu i oświadczył, że pomimo nagoty całego problemu, „trzeba wiele czasu na zebranie faktów i opinii, oraz przestudiowanie wszystkich elementów problemu zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i

zagranicznej”.
Stwierdzając, iż sprawozdanie 16 krajów europejskich jest już w posiadaniu czynników opracowujących program, Marshall dodał jednak, że potrzebne są jeszcze sprawozdania nacownych świadków, t.j. delegatów kongresu, które dopiero obecnie zaczynają napływać.
Brytyjski minister stanu, Hector Mac Neil, podkreślił, że nawet po zrealizowaniu „planu Marshalla” w 1951 r. „Europa wciąż jeszcze będzie miała wszystkiego mniej, niż przed wojną — mniej żywności, mniej ubrania, mniej benzyny i mniej wygód.”

Strajk kolejarzy na Złotym Wybrzeżu
LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi ze Złotego Wybrzeża (Afryka Zachodnia), iż wybuchł tam strajk kolejarzy, którzy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy. Wszystkie linie kolejowe zostały unieruchomione.

Praszka Skrzywdzony czworonóg
Fakt przykry, trudno, lecz opinia orzekła: „Jan—to zwykła świania”. To straszne! Czemu ktoś uczynił aż taką krzywdę biednej świni?
crys.

Jak dowiedzieliśmy się później, Niemcy mieli przypuścić nazajutrz atak na nasze pozycje. Zgrupowali oni w tym celu przeszło 2 tysiące żandarmerii.

W tej sytuacji nie pozostawało nic innego jak odwrot — ciągnie dalej kpt. Stelak. Jednak Niemcy zauważyli nas i otworzyli ogień z ciężkiej broni maszynowej, rozpoczynając jednocześnie pościg tankietkami.

Cofaliśmy się bocznymi drogami w kierunku na Siucice i Ruszowice. O godz. 11-ej przed południem dotarliśmy do Diablej Góry, pod wsią Klawe, gdzie zamierzaliśmy odpocząć, korzystając z gościnny miejscowych gospodarzy. Czujki zawiadomily nas jednak niebawem, że Niemcy nacierają ze wszystkich stron. Wznowiliśmy marsz poprzez zachodni stok Diablej Góry i oddział mój jako pierwszy wyruszył przez pole w kierunku wsi Brzeziny. Tam czołowe plutony natknęły się na silny ogień niemiecki i rozgorzała bitwa.”

— A była to bitwa, co się żowie — opowiada z kolei porucznik Trebski Józef, pseud. „Stefan” — ówczesny dowóca obstrugi R.K.M. Zostałem przydzielony do plutonu, który miał osłaniać odwrot. Kiedy 1-szy wypad oddziałów „Kruka” i „Karola” nie udało się, Niemcy pod osłoną ciężkiej broni maszynowej zaczęli się zbliżać do nas gestą tyraliera. Dwa pierwsze plutony „Józka” i „Kruka” zajęły stanowiska na stoku góry i spokojnie czekaliśmy na atak. Gdy po upływie pół godziny nieprzyjaciel rozpoczął natarcie — dopuściliśmy go na jakieś 50 metrów. Dopiero wówczas odezwał się R.K.M., a zaraz potem — pistolety maszynowe, karabiny. Kto nie miał z czego strzelać walczył granatami.

Niemcy natychmiast rzucili się do ucieczki, pozostawiając na przedpolu około 20-tu rannych i zabitych. Powtórną atak niemiecki, który nastąpił około godz. 3-ej po południu, również się załamał. Niemcy byli zdezorientowani, strzelali chaotycznie, trafiając często swoich. Walka trwała jednak do wieczora.

Po zapadnięciu zmroku oddziały nasze wycofały się już bez przeszkód w lasy reczowskie. Nasze straty w porównaniu ze stratami wroga były niska liczbowo — lecz bolesne dla pozostałych przy życiu towarzyszy.

Wysłany następnego dnia patrol znalazł na poboju trzech najlepszych kolegów m. in. kochanego chłopca — Jakubiaka pseud. „Mig-lanc”. Obok Jakubiaka leżały 74 łuski karabinowe i zdjęty z prawej no-

gi but. Wyrzuciwszy wszystkie naboje, a nie chcąc się oddać do niewoli, palcem nogi nacisnął język spustowy karabinu, popełniając w ten sposób samobójstwo.

Poległych kolegów pochowaliśmy w prostym żołnierskim grobie, tam gdzie padli, wśród zarośli Diablej Góry. Następnie zabrawszy oddziały, przeszliśmy w lasy żyćwieńskie, gdzie koncentrowała się brygada im. gen. Bema, a stamtąd, po połączeniu się z oddziałami znanego na terenie kielecczyni przywódcy Gwardii Ludowej — „Garbatego” — na dalsze boje z Niemcami.

Tu polegali partyzanci uroczystość w Diablej Górze (pow. opoczyński)
W dniu 24 października 1947 r. przypada 4-ta rocznica bojów partyzantkich Gwardii Ludowej z Niemcami w pow. opoczyńskim na Diablej Górze.

Dla uczczenia pamięci tych, których ofiara krwi wskrzesiła Wolną i Niepodległą Ojczyznę, wzywamy do masowego udziału w uroczystościach, które odbędą się na Diablej Górze (pow. opoczyński) w dniu 26. X. 1947 r.

W dniu tym oddamy hołd prochom bojowników, którzy oddali swe życie w niezłomnej walce z przemocą najeźdźcy niemieckiego.

Zbiórka delegacji dla miasta Łodzi i okolic udających się w niedzielę dnia 26. X. 1947 r. na uroczystości 4-tej rocznicy bitwy oddziałów partyzantkich Gwardii Ludowej na Diablej Górze, odbędzie się na Placu Zwycięstwa Nr. 13 o godz. 6.30.

Odjazd na Diablej Górę odbędzie się punktualnie o godz. 7-mej.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:
1) Niedziela 26. X. 1947 r., godz. 10-ta, zbiórka delegacji w Skórkowicach gm. Machory pow. opoczyńskiego.

2) Godz. 10.30 złożenie wieńców na miejscowym cmentarzu w Skórkowicach na mogiłach poległych członków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej.

3) Godz. 11-ta odjazd ze Skórkowic na Diablej Górę.

4) Godz. 12-ta zagajenie uroczystości.

5) Przemówienie uczestników Walk Partyzantkich, oraz przedstawicieli Wojska Polskiego, partii politycznych, Związków Zawodowych, władz państwowych, samorządowych, organizacji młodzieżowych.

6) Godz. 13.30 zwiedzanie terenu walk.

7) Godz. 15-ta powrót delegacji i uczestników uroczystości do miejsc zamieszkania.

chodu na każdego obywatela, przeciętny dochód Niemca — w myśl propozycji amerykańskich — ma wynosić 650 dolarów. Fakt, że gładzamy się na tak wielką przewagę gospodarczą i przemysłową Niemiec, stanowiącą poważne niebezpieczeństwo dla sąsiadujących z nimi krajów, — zaznaczył poseł Thomas — wywołuje w państwach Europy Wschodniej zupełnie zrozumiałe zaniepokojenie.

Często w Anglii słyszy się, że ludzie za t. zw. „Żelazną kurtyną”, nie wiedzą, co się dzieje na świecie. Mogę zapewnić wszystkich posłów brytyjskich, że będąc tam informowanym jedynie na podstawie wiadomości prasowych, wiedziałem o wszystkim co się dzieje poza tymi krajami.

Jedną ze zmór, która szczególnie gnębi kraje Europy Wschodniej, — to obawa odbudowy Niemiec kosztów zwycięskich sojuszników. Podczas gdy w Polsce nie przypada więcej niż 250 dolarów rocznego do-

pracy, któryby się bardzo przydał również i Anglikom. Wierzę powiedział Thomas, że będzie to tylko uczciwością z mojej strony jeśli, stwierdzą, że te państwa odbudowują swe zniszczone kraje bez pomocy i bez dolarów amerykańskich, a każdy tamtejszy robotnik jest świadom swojego zadania. Patrząc na Europę Wschodnią sam, moglibyśmy się dużo od niej nauczyć.”

Posel Thomas o Wschodniej Europie
Legenda o „żelaznej kurtynie”
Odbudowa Niemiec niepokoi ludzi miłujących pokój
LONDYN (PAP). W dyskusji w Izbie Gmin nad mową ironową zabrał głos m. in. poseł labourystowski Thomas.

W czasie wakacji parlamentar-nych, zwiedził on z innymi 7 posła- mi państwa Europy Wschodniej. **Thomas oświadczył, iż państwa te doznały głębokich ran a ich życie gospodarcze zostało kompletnie zrujnowane. Niemniej jednak wśród tych ludzi można znaleźć zapal do**

przebieg bitwy, co się żowie — opowiada z kolei porucznik Trebski Józef, pseud. „Stefan” — ówczesny dowóca obstrugi R.K.M. Zostałem przydzielony do plutonu, który miał osłaniać odwrot. Kiedy 1-szy wypad oddziałów „Kruka” i „Karola” nie udało się, Niemcy pod osłoną ciężkiej broni maszynowej zaczęli się zbliżać do nas gestą tyraliera. Dwa pierwsze plutony „Józka” i „Kruka” zajęły stanowiska na stoku góry i spokojnie czekaliśmy na atak. Gdy po upływie pół godziny nieprzyjaciel rozpoczął natarcie — dopuściliśmy go na jakieś 50 metrów. Dopiero wówczas odezwał się R.K.M., a zaraz potem — pistolety maszynowe, karabiny. Kto nie miał z czego strzelać walczył granatami.

Niemcy natychmiast rzucili się do ucieczki, pozostawiając na przedpolu około 20-tu rannych i zabitych. Powtórną atak niemiecki, który nastąpił około godz. 3-ej po południu, również się załamał. Niemcy byli zdezorientowani, strzelali chaotycznie, trafiając często swoich. Walka trwała jednak do wieczora.

Po zapadnięciu zmroku oddziały nasze wycofały się już bez przeszkód w lasy reczowskie. Nasze straty w porównaniu ze stratami wroga były niska liczbowo — lecz bolesne dla pozostałych przy życiu towarzyszy.

Wysłany następnego dnia patrol znalazł na poboju trzech najlepszych kolegów m. in. kochanego chłopca — Jakubiaka pseud. „Mig-lanc”. Obok Jakubiaka leżały 74 łuski karabinowe i zdjęty z prawej no-

gi but. Wyrzuciwszy wszystkie naboje, a nie chcąc się oddać do niewoli, palcem nogi nacisnął język spustowy karabinu, popełniając w ten sposób samobójstwo.

Poległych kolegów pochowaliśmy w prostym żołnierskim grobie, tam gdzie padli, wśród zarośli Diablej Góry. Następnie zabrawszy oddziały, przeszliśmy w lasy żyćwieńskie, gdzie koncentrowała się brygada im. gen. Bema, a stamtąd, po połączeniu się z oddziałami znanego na terenie kielecczyni przywódcy Gwardii Ludowej — „Garbatego” — na dalsze boje z Niemcami.

Dla uczczenia pamięci tych, których ofiara krwi wskrzesiła Wolną i Niepodległą Ojczyznę, wzywamy do masowego udziału w uroczystościach, które odbędą się na Diablej Górze (pow. opoczyński) w dniu 26. X. 1947 r.

W dniu tym oddamy hołd prochom bojowników, którzy oddali swe życie w niezłomnej walce z przemocą najeźdźcy niemieckiego.

Zbiórka delegacji dla miasta Łodzi i okolic udających się w niedzielę dnia 26. X. 1947 r. na uroczystości 4-tej rocznicy bitwy oddziałów partyzantkich Gwardii Ludowej na Diablej Górze, odbędzie się na Placu Zwycięstwa Nr. 13 o godz. 6.30.

Odjazd na Diablej Górę odbędzie się punktualnie o godz. 7-mej.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:
1) Niedziela 26. X. 1947 r., godz. 10-ta, zbiórka delegacji w Skórkowicach gm. Machory pow. opoczyńskiego.

2) Godz. 10.30 złożenie wieńców na miejscowym cmentarzu w Skórkowicach na mogiłach poległych członków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej.

3) Godz. 11-ta odjazd ze Skórkowic na Diablej Górę.

4) Godz. 12-ta zagajenie uroczystości.

5) Przemówienie uczestników Walk Partyzantkich, oraz przedstawicieli Wojska Polskiego, partii politycznych, Związków Zawodowych, władz państwowych, samorządowych, organizacji młodzieżowych.

6) Godz. 13.30 zwiedzanie terenu walk.

7) Godz. 15-ta powrót delegacji i uczestników uroczystości do miejsc zamieszkania.

Przebieg bitwy, co się żowie — opowiada z kolei porucznik Trebski Józef, pseud. „Stefan” — ówczesny dowóca obstrugi R.K.M. Zostałem przydzielony do plutonu, który miał osłaniać odwrot. Kiedy 1-szy wypad oddziałów „Kruka” i „Karola” nie udało się, Niemcy pod osłoną ciężkiej broni maszynowej zaczęli się zbliżać do nas gestą tyraliera. Dwa pierwsze plutony „Józka” i „Kruka” zajęły stanowiska na stoku góry i spokojnie czekaliśmy na atak. Gdy po upływie pół godziny nieprzyjaciel rozpoczął natarcie — dopuściliśmy go na jakieś 50 metrów. Dopiero wówczas odezwał się R.K.M., a zaraz potem — pistolety maszynowe, karabiny. Kto nie miał z czego strzelać walczył granatami.

Niemcy natychmiast rzucili się do ucieczki, pozostawiając na przedpolu około 20-tu rannych i zabitych. Powtórną atak niemiecki, który nastąpił około godz. 3-ej po południu, również się załamał. Niemcy byli zdezorientowani, strzelali chaotycznie, trafiając często swoich. Walka trwała jednak do wieczora.

Po zapadnięciu zmroku oddziały nasze wycofały się już bez przeszkód w lasy reczowskie. Nasze straty w porównaniu ze stratami wroga były niska liczbowo — lecz bolesne dla pozostałych przy życiu towarzyszy.

Wysłany następnego dnia patrol znalazł na poboju trzech najlepszych kolegów m. in. kochanego chłopca — Jakubiaka pseud. „Mig-lanc”. Obok Jakubiaka leżały 74 łuski karabinowe i zdjęty z prawej no-

gi but. Wyrzuciwszy wszystkie naboje, a nie chcąc się oddać do niewoli, palcem nogi nacisnął język spustowy karabinu, popełniając w ten sposób samobójstwo.

Poległych kolegów pochowaliśmy w prostym żołnierskim grobie, tam gdzie padli, wśród zarośli Diablej Góry. Następnie zabrawszy oddziały, przeszliśmy w lasy żyćwieńskie, gdzie koncentrowała się brygada im. gen. Bema, a stamtąd, po połączeniu się z oddziałami znanego na terenie kielecczyni przywódcy Gwardii Ludowej — „Garbatego” — na dalsze boje z Niemcami.

Dla uczczenia pamięci tych, których ofiara krwi wskrzesiła Wolną i Niepodległą Ojczyznę, wzywamy do masowego udziału w uroczystościach, które odbędą się na Diablej Górze (pow. opoczyński) w dniu 26. X. 1947 r.

W dniu tym oddamy hołd prochom bojowników, którzy oddali swe życie w niezłomnej walce z przemocą najeźdźcy niemieckiego.

Zbiórka delegacji dla miasta Łodzi i okolic udających się w niedzielę dnia 26. X. 1947 r. na uroczystości 4-tej rocznicy bitwy oddziałów partyzantkich Gwardii Ludowej na Diablej Górze, odbędzie się na Placu Zwycięstwa Nr. 13 o godz. 6.30.

Odjazd na Diablej Górę odbędzie się punktualnie o godz. 7-mej.

Jak należy przeciwdziałać propagandzie i podlegacz. wojn.
(Dokończenie ze str. 1-szej)

tem na czele oraz na przykładzie artykułów w prasie amerykańskiej Wyszyński wykazał niebezpieczeństwo w pewnych krajach silnej propagandy wojennej.

2) na przykładzie ustawodawstwa i orzecznictwa angielskiego francuskiego i amerykańskiego Wyszyński dowodził, że ograniczenie wolności słowa i prasy — w wypadku kiedy wolność ta jest nadużywana — nie jest sprzeczne z duchem ustawodawstwa tych krajów

3) przypominając, że rezolucje poprzedniego zgrupowania generalnego w sprawie rozbrojenia i kontroli energii atomowej nie zostały dotychczas wprowadzone w życie, Wyszyński oświadczył, że powodem tego jest niechęć Stanów Zjed. do osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia ze względu na amerykański monopol bro ni atomowej.

Rolę rzecznika i obrońcy świata anglosasiego wzięł na siebie minister spraw zagranicznych Australii dr. Evatt, odpowiadając wice-ministrowi Wyszyńskiemu. Evatt bronił Churchill'a i b. sekretarza Stanu Jamesa Byrnesa, którego ostatnią książkę pt. „Mówiaw szczyt” wzywająca do wojny przeciwko krajom demokratycznym, zaatakował Wyszyński w swym przemówieniu. Dr. Evatt oświadczył, że zdaniem jego, zarówno Churchill jak i Byrnes mają prawo do wypowiedzania swoich poglądów.

Dr. Evatt podkreślił, że należy przypomnieć koleżeństwo aliantów z czasów wojny i zaprzeczyl kategorię jakoby wojna była niunikniona. „Wprost przeciwnie — powiedział minister australijski — Organizacja Narodów Zjednoczonych może uczynić wojnę niemożliwą. Australia zgadza się w zasadzie z koniecznością uchwalenia rezolucji w sprawie za pobieżenia propagandzie wojennej, ale sprzeciwia się stanowco wymie nianiu w tej rezolucji jakichkolwiek krajów.” (w.)

chodu na każdego obywatela, przeciętny dochód Niemca — w myśl propozycji amerykańskich — ma wynosić 650 dolarów. Fakt, że gładzamy się na tak wielką przewagę gospodarczą i przemysłową Niemiec, stanowiącą poważne niebezpieczeństwo dla sąsiadujących z nimi krajów, — zaznaczył poseł Thomas — wywołuje w państwach Europy Wschodniej zupełnie zrozumiałe zaniepokojenie.

Często w Anglii słyszy się, że ludzie za t. zw. „Żelazną kurtyną”, nie wiedzą, co się dzieje na świecie. Mogę zapewnić wszystkich posłów brytyjskich, że będąc tam informowanym jedynie na podstawie wiadomości prasowych, wiedziałem o wszystkim co się dzieje poza tymi krajami.

Jedną ze zmór, która szczególnie gnębi kraje Europy Wschodniej, — to obawa odbudowy Niemiec kosztów zwycięskich sojuszników. Podczas gdy w Polsce nie przypada więcej niż 250 dolarów rocznego do-

pracy, któryby się bardzo przydał również i Anglikom. Wierzę powiedział Thomas, że będzie to tylko uczciwością z mojej strony jeśli, stwierdzą, że te państwa odbudowują swe zniszczone kraje bez pomocy i bez dolarów amerykańskich, a każdy tamtejszy robotnik jest świadom swojego zadania. Patrząc na Europę Wschodnią sam, moglibyśmy się dużo od niej nauczyć.”

Posel Thomas o Wschodniej Europie
Legenda o „żelaznej kurtynie”
Odbudowa Niemiec niepokoi ludzi miłujących pokój
LONDYN (PAP). W dyskusji w Izbie Gmin nad mową ironową zabrał głos m. in. poseł labourystowski Thomas.

W czasie wakacji parlamentar-nych, zwiedził on z innymi 7 posła- mi państwa Europy Wschodniej. **Thomas oświadczył, iż państwa te doznały głębokich ran a ich życie gospodarcze zostało kompletnie zrujnowane. Niemniej jednak wśród tych ludzi można znaleźć zapal do**

przebieg bitwy, co się żowie — opowiada z kolei porucznik Trebski Józef, pseud. „Stefan” — ówczesny dowóca obstrugi R.K.M. Zostałem przydzielony do plutonu, który miał osłaniać odwrot. Kiedy 1-szy wypad oddziałów „Kruka” i „Karola” nie udało się, Niemcy pod osłoną ciężkiej broni maszynowej zaczęli się zbliżać do nas gestą tyraliera. Dwa pierwsze plutony „Józka” i „Kruka” zajęły stanowiska na stoku góry i spokojnie czekaliśmy na atak. Gdy po upływie pół godziny nieprzyjaciel rozpoczął natarcie — dopuściliśmy go na jakieś 50 metrów. Dopiero wówczas odezwał się R.K.M., a zaraz potem — pistolety maszynowe, karabiny. Kto nie miał z czego strzelać walczył granatami.

Niemcy natychmiast rzucili się do ucieczki, pozostawiając na przedpolu około 20-tu rannych i zabitych. Powtórną atak niemiecki, który nastąpił około godz. 3-ej po południu, również się załamał. Niemcy byli zdezorientowani, strzelali chaotycznie, trafiając często swoich. Walka trwała jednak do wieczora.

Po zapadnięciu zmroku oddziały nasze wycofały się już bez przeszkód w lasy reczowskie. Nasze straty w porównaniu ze stratami wroga były niska liczbowo — lecz bolesne dla pozostałych przy życiu towarzyszy.

Wysłany następnego dnia patrol znalazł na poboju trzech najlepszych kolegów m. in. kochanego chłopca — Jakubiaka pseud. „Mig-lanc”. Obok Jakubiaka leżały 74 łuski karabinowe i zdjęty z prawej no-

gi but. Wyrzuciwszy wszystkie naboje, a nie chcąc się oddać do niewoli, palcem nogi nacisnął język spustowy karabinu, popełniając w ten sposób samobójstwo.

Poległych kolegów pochowaliśmy w prostym żołnierskim grobie, tam gdzie padli, wśród zarośli Diablej Góry. Następnie zabrawszy oddziały, przeszliśmy w lasy żyćwieńskie, gdzie koncentrowała się brygada im. gen. Bema, a stamtąd, po połączeniu się z oddziałami znanego na terenie kielecczyni przywódcy Gwardii Ludowej — „Garbatego” — na dalsze boje z Niemcami.

Dla uczczenia pamięci tych, których ofiara krwi wskrzesiła Wolną i Niepodległą Ojczyznę, wzywamy do masowego udziału w uroczystościach, które odbędą się na Diablej Górze (pow. opoczyński) w dniu 26. X. 1947 r.

W dniu tym oddamy hołd prochom bojowników, którzy oddali swe życie w niezłomnej walce z przemocą najeźdźcy niemieckiego.

Zbiórka delegacji dla miasta Łodzi i okolic udających się w niedzielę dnia 26. X. 1947 r. na uroczystości 4-tej rocznicy bitwy oddziałów partyzantkich Gwardii Ludowej na Diablej Górze, odbędzie się na Placu Zwycięstwa Nr. 13 o godz. 6.30.

Odjazd na Diablej Górę odbędzie się punktualnie o godz. 7-mej.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:
1) Niedziela 26. X. 1947 r., godz. 10-ta, zbiórka delegacji w Skórkowicach gm. Machory pow. opoczyńskiego.

2) Godz. 10.30 złożenie wieńców na miejscowym cmentarzu w Skórkowicach na mogiłach poległych członków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej.

3) Godz. 11-ta odjazd ze Skórkowic na Diablej Górę.

4) Godz. 12-ta zagajenie uroczystości.

5) Przemówienie uczestników Walk Partyzantkich, oraz przedstawicieli Wojska Polskiego, partii politycznych, Związków Zawodowych, władz państwowych, samorządowych, organizacji młodzieżowych.

6) Godz. 13.30 zwiedzanie terenu walk.

7) Godz. 15-ta powrót delegacji i uczestników uroczystości do miejsc zamieszkania.

W dniu 22 października 1947 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł
WACŁAW KIERSKI
KIEROWNIK Oddziału Izby Skarbowej w Łodzi,
przeżywszy lat 61.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 października 1947 r., o godzinie 15-tej z kaplicy na starym cmentarzu (ul. Ogrodowa).
Na smutny ten obrzęd zaprasza wszystkich życzliwych pamięć Zmarłego
RODZINA.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 68, zmarł dnia 22 października 1947 r.
JÓZEF DENYS
STARSZY FELCZER:
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Karpiej Nr 15 (Chojny) odbędzie się dnia 25 października, o godz. 3-ciej (po południu) na stary cmentarz św. Franciszka na Chojnach, o czym zawiadamia
STROSKANA ŻONA I RODZINA.

ZA SPOKÓJ DUSZY
Mieczysława Tadeusza Andrzejewskiego
ODBEDZIE SIĘ W SOBÓTĘ, DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 1947 r., O GODZINIE 8-mej RANO, W KOŚCIELE OJCÓW JEZUITÓW, PRZY UL. EWANGIELICKEJ NABOŻENSTWO ŻALOBNE, O KTÓRYM ZAWIADAMIJĄ ZNAJOMYCH I KOLEGÓW, POGRĄZENI W GŁĘBOKIM SMUTKU
ŻONA, SYN, SIOSTRA, BRAT I RODZINA.
(Pr. 753)

„Barbarzyńska” Łódź

Co już wiedzą w Ameryce — nie dotarło jeszcze do „Nowin Literackich”

W ostatnim numerze „Nowin Literackich” znaleźliśmy artykuł pt. „Tragiczna sytuacja Filharmonii Łódzkiej”. „Nowiny” biją na alarm. Chodzi, — tak wynika z artykułu — o „być czy nie być” Filharmonii Łódzkiej, która „nie znajdując żadnego zrozumienia i poparcia w łódzkim Zarządzie Miejskim, nie może w bież. sezonie wogóle ruszyć. Najkorzystniejszym wyjściem z impasu byłoby dla Filharmonii Łódzkiej jej upaństwowienie. Dziwne, że w tak propagowanym i szeroko zakrojonym planie upowszechnienia muzyki wśród szerokich mas, dotąd o tym nie pomyślano — nie pomyślano właśnie o robotniczej Łodzi. Dopóki to nie nastąpi, Filharmonia powinna przynajmniej uzyskać doręczną pomoc tak ze strony państwa, jak i łódzkiego Zarządu Miejskiego, którego moralnym obowiązkiem jest opieka nad instytucją, odgrywającą w życiu kulturalnym miasta tak dużą rolę. Niestety, Zarząd Miejski obowiązku tego absolutnie nie pojmuje...”

Wnioskować więc należy, że Łódź stawia potrzeby kulturalne na ostatnim planie. Filharmonia kona, a Zarząd Miejski tym się nie przejmuję.

Prawda w tej sprawie przedstawia się nieco inaczej. Nie jest tak źle, jak autor „Nowin Literackich” pisze.

Dn. 17.X. br. na 124 posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi Wiceprezydent Ajnenkiel za komunikował, że Filharmonia Łódzka ma otrzymać z Ministerstwa Kultury i Sztuki dotację w wysokości 12 milionów zł. rocznie. Ponieważ Filharmonia ma rocznego rozchodu 18 milionów, na pokrycie których uzyskuje 3 miliony wpływu, przeto deficyt Filharmonii wynosi rocznie 3 miliony zł.

— Proponuję, — powiedział wiceprezydent Ajnenkiel, — aby Kolegium upoważniło Prezydium Zarządu Miejskiego do prowadzenia z Ministerstwem Kultury i Sztuki pertraktacji, odnośnie umiastowienia Filharmonii.

Wniosek został przez Kolegium jednomyślnie przyjęty.

Ta uchwała Kolegium Zarządu Miejskiego jest chyba wynikiem pewnej akcji, zapoczątkowanej co najmniej cztery tygodnie przed powzięciem uchwały, właśnie wtedy, gdy kierownictwo Filharmonii zwróciło się w tej sprawie do Zarządu Miejskiego. Przed tym widocznie uważało, że Filharmonia jest instytucją raczej państwową. Dla zupełnego uspokojenia autora „Nowin Literackich” możemy zdradzić tajemnicę: Pertraktacje Zarządu Miejskiego z Ministerstwem Kultury i Sztuki doszły do takiego stadium, iż umiastowienie Filharmonii będzie mogło nastąpić

1.1. 1948 r.

W związku z alarmem „Nowin Literackich”, po którym powstać może niewłaściwe pojęcie o działalności kulturalnej samorządu łódzkiego, należy stwierdzić, że Łódź jest chyba jedynym miastem w Polsce, które sprawę „umuzyczenia” postawiło należycie. Od września 1946 r. do czerwca 1947 r. odbyło się 180 koncertów dla młodzieży wszystkich typów szkół. Co najmniej raz na miesiąc młodzież miała możliwość wysłuchania koncertu — bezpłatnie. Komentarzy prelegentów, muzyczne testy, rozwiązywanie zagadek muzycznych, rozpoznanie motywów i instrumentów są składnikami stosowanej na

tych koncertach metody „aktywizacji” młodzieżowych słuchaczy. Zainteresowało to nawet — USA. Z polecenia i na rachunek organizacji amerykańskiej nakręcono w Łodzi film, który pokazuje przebieg takiego koncertu. To tylko niewiastom. Może wieść o tym, jak w Łodzi dbają o muzyczne wychowanie i o muzykę dotrze poprzez Amerykę Północną aż do Warszawy.

Miasto wydało na wspomniane wyżej koncerty dla młodzieży 3 miliony zł, na koncerty popularne w parkach itd. — 300 tys. zł., a teraz umiastowi Filharmonii, pokryje jej deficyt, zagwarantuje jej egzystencję.

„Nowiny Literackie” powinny swoje nowiny muzyczne poddać ściślejszej kontroli.

(Le-Be)

Po 6 metrów kretonu... na zimę otrzymamy na III kwartał sprzedaży kartkowej

Tak się już jakoś dziwnie składa, że przydziały kartkowe przychodzą zawsze po sezonie, kiedy zasadniczo traca już swą atrakcyjność.

Od miesiąca snujemy przypuszczenia na temat przydziałów tekstylnych na III kwartał. Okazało się jednak, że, niestety, nie będzie to sprzedaż ściśle biorąc artykułów dziewiarskich, otrzymamy bowiem

po 6 metrów kretonu (szer. 70 cm) i po jednej parze pończoch.

Kreton przydałby nam się bardzo np. w czerwcu, byłoby z niego wdzięczna sukienki dla pań, wyjeżdżających na wakacje.

Najpiękniejszy jednak, najbardziej barwny kreton nie jest odpowiednim ubraniem w słotne i zimne dni listopadowe. A co zrobimy z tym przydziałem panowie, którym przypadnie ono także w udziale? Podać je chyba znajomym paniom na... gwiazdki. Tylko, czy tak! leć!

prezent będzie w tym czasie mile przyjęty...

Wiemy, że organizatorzy sprzedaży kartkowej nie mają łatwego zadania. Zaopatrzenie tak wielkiej ilości ludzi w jakiś artykuł w naszych warunkach powojennych nie jest sprawą prostą tym niemniej należałoby unikać tak paradoksalnych faktów, jak sprzedaż kretonu na zimę. Przydziały materiałów muszą być dostosowane do pory roku; jak to się dzieje przy transakcjach wolnorynkowych.

J. W.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

KUPUJEMY ZŁOM ŻELAZNY I METALOWY z AKCJI SPOŁECZNEJ dla potrzeb GOSPODARKI NARODOWEJ

SKŁADNICA ZŁOMU BERNARD WALKOWIAK Łódź, ul. Kilińskiego Nr 6. Telefon 184-48.

(P. 1582)

Robotnicy łódzcy przed mikrofonem

Polskie Radio wprowadza już jesienno - zimowy program audycji. Charakterystyczną innowacją w nowym programie będzie „Audycja dla świata pracy”. Opracowano już szeregi cykli, jak: „Nasza troska i radość”, „Jak rosły szeregi klasy pracującej w Polsce”, „Realizujemy plany gospodarcze”, „Zw. Zawodowe o swoich osiągnięciach” i inne.

Wprowadzenie innowacji zbiegło się z dwuleciem rozgłośni łódzkiej, która również będzie organizować specjal-

ne koncerty dla przodowników pracy i wprowadzi już w najbliższych dniach pogadanki dla robotników. Większość tych pogadanek będą wygłaszali sami robotnicy.

Toczący się obecnie wyścig pracy pomiędzy włókiennicami Łodzi a górnikaми Katowic znajduje szczególnie dużo miejsca w nowym programie Rozgłośni Łódzkiej. Robotnicy będą sami informować radiosłuchaczy o swych trudnościach, o przebiegu pracy i osiągnięciach. (b).



Krupka patrzy przerażony: Jakaś minę podłożono!

Woła: „Dyziu, jakże można Być tak bardzo nieostrożnym?!”

Półny zaśmiał się chłopczynt „To kociołek, a nie mina!”

Teatr Kameralny

„AMFITRION 38” GIRAUDOUX

Ożywienie antycznych legend i współczesnianie ich problematyki stało się od pewnego czasu modą i panuje dość nagminnie w sztuce teatralnej. Zaktualizowanie mitu stało się niemal potrzebą większości autorów sztuk scenicznych. Zastępiła antyczność we współczesnym sztuce daje specjalny posmak ironiczny, że człowieka właściwie nie zmienia się nigdy. Jakakolwiek była jego filozofia, zawsze upierał się przy swoich — ludzkich nawykach i zawsze był „bardziej katolicki do papieża”: więcej czuł w sobie boskości, niż sam Bóg. Zawsze był snobem, a słabości swoje i upór zapisywał na konto „wyższych wartości”. Giraudoux chciał dowieść słuszność swojej tezy nie tylko przez pokazanie nam znaną legendy we współczesnej sztuce, ale przez zaakcentowanie, że trzydziesta ósma wersja starożytnego mitu nie osłabiła aktualności zagadnienia, mimo iż temat przeszedł przez pióra takich pisarzy jak Plautus czy Moliere.

Giraudoux śmieje się z nas wszystkich i z siebie samego. Jesteśmy zawsze tak długo mądrzy, jak długo nam się to wydaje. Alkmena nieświadomie zdradza Amfitriona z Jowiszem. Nie może tego wiedzieć i nie wie, bo ona ma do czynienia z bogiem, który wcielił się w postać jej męża, toteż przeciwstawia się Jowiszowi dla samego uporu, dla samej pasji kobiecej; uspakaja się dopiero wtedy, gdy czuje swą ludzką wyższość nad bogiem, którego skłania do przyjaźni. Tylko, że bóg nie z tego nie rozumie. Człowiek jest wiecznym snobem. Wymyśla sobie takich bogów, od których mógłby być o całe niebo przyziemności wyższy.

Giraudoux jest w swym dółcipie dyskretniejszy od Woltera, ale myślami nie odbiega od niego daleko.

Sztuka ma charakter dialektyczny, najsłabszy akt trzeci dłuży się, zwłaszcza że autor nie może sam

wybrnąć z gmatwaniny myślowej; od jakiej doprowadził. Stosunkowo najbardziej dynamiczny jest akt drugi.

Szaflarska w trudnej roli Alkmeny umiała radzić sobie z różnorodnością nastrojów, jakich wymagała rola. Z lekkością francuskiego „esprit” przewidywała się ze swym boskim kochankiem. Sekundował Szaflarski Duszyński w roli Amfitriona. Miał dużo czaru i młodzieńczość. Stał się jak najlepiej wczuć w rolę kochającego męża, a potem udawać go w „skórze” Jowisza przemienionego w Amfitriona. Mikołajewski Jowisza grał trochę może za bardzo na serio. Wszczęrowicz świetny jako Merkur z swoją błazeńską powagą. Eklissa Buczyńskiej wniosła dużo humoru czysto zewnętrznego. Wśród innych postaci zabawną groteskę stworzył Tatarski jako trębacz, Przekład Korzeniowskiego bez zarzutu Dekoracje mało efektowne. Reżyseria E. Axera.

T. Siwert

Po prostu

Może jednak za wiele...

W nr. 229 „Dziennika Łódzkiego” przytoczyliśmy list naszego Czytelnika p. R. N., zawierający skargę na wysokość opłat, związanych z przeprowadzką. W odpowiedzi otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego:

„Pobrane przez Biuro Obwodowe O.U.L. w Pabianicach od ob. Nowakowskiego Ryszarda opłaty skarbowe i manipulacyjne od zezwolenia na przewóz ruchomości użytku domowego, znajdujących pełne uzasadnienie w obowiązującym Dekrecie z dnia 3.II. 1947 r. (Dz. U.R.P. nr 27, poz. 107) oraz okólniku Głównego Urzędu Likwidacyjnego nr 19-39-46.

Nie odpowiada prawdziwie zarzut „po długich trudach i chodzeniu do stałem pozwolenie na przewiezenie...”, albowiem podanie złożył zainteresowany w dniu 6.10. 47 roku, a w dniu 7.10. 47 r. otrzymał zezwolenie na przewóz.

Również nie odpowiada rzeczywi stości wysokość opłat skarbowych i manipulacyjnych podana w notatce, gdyż zainteresowany uiścił 110 zł. tytułem opłat manipulacyjnych, zaś 800 zł. tytułem opłat skarbowych.

Mgr. Stanisław Dowbór Dyrektor Okręg. Urz. Likwid.

Wysokość opłat, podana w naszej notatce nie różni się wiele od sumy podanej w sprostowaniu.

P. R. N. twierdzi, że uzyskanie pozwolenia kosztowało go 1010 zł. I tak pisze: „Złożyło się na to wiele, wiele rozmaitych opłat manipulacyjnych, kancelaryjnych, stemplowych itd.”

W sprostowaniu O.U.L. natomiast podana jest suma niższa zaledwie o 100 zł. Ponadto autor listu doskonale zdaje sobie sprawę, że są one za wysokie, jak na możliwości ludzi pracy.

„Płacić można, jeśli się ma możliwość płacenia — pisze — moja matka zarabiała do 6000 zł. miesięcznie, z czego utrzymują się trzy osoby. Nie łatwo z tego przeżyć cały miesiąc f uwzględnić taką nadzwyczajną wydatków jak przeprowadzka”.

Więc może jednak za wiele? ha-ka

ŚWIERSZCZAK TYGODNIK DLA DZIECI

Zegarki staniały o 50 proc. Są jeszcze dość drogie

W ostatnich miesiącach na wystawach sklepów zegarmistrzowskich i jubilerskich ukazało się dużo pięknych zegarków po stosunkowo niskich cenach. W ubiegłym roku cena dobrego zegarka dochodziła do kilkudziesięciu tysięcy złotych, obecnie spadła ona o blisko 50 proc.

Bardzo dużo zegarków przybywa do nas z Czechosłowacji za pośrednictwem... szmuglerów. Ale, że szmugiel jest zajęciem ryzykownym, więc transporty te wpadają często w ręce celników, a następnie po skalkulowaniu cen sprzedane zostają w drodze licytacji.

Najpoważniejszym powodem obniżki cen na zegarki jest spadek wartości dolara. Fabryki szwajcarskie sprzedają swe wyroby tylko za dewizy, nabywcom polskim transakcje te wypadają więc obecnie znacznie taniej niż w ubiegłym roku.

Zupełnie dobry zegarek z gwarancją można już kupić poniżej 10.000 zł. Zegarek firmy „Doxa”, który kosztował około 35.000 zł. obecnie waha się w granicach od 18—22 tys. zł. „Longines”, którego ceną dochodziła do 60.000 zł., kosztuje 30—35 ty-

sięcy zł. W związku z pertraktacjami pewnych form łódzkiej z zagranicą spodziewany jest dalszy spadek zegarków. j. w.

Skąd się wzięło „Sądowe 15 minut”?

W „Dzienniku Łódzkim” z dnia 20 października 1947 roku Nr. 288, ukazał się artykuł „Po prostu” pod nazwą „Sądowe 15 minut”, dotyczący sprawy obywateli niemieckich Zeiferta i Czarnuli, ropatrywanej przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dn. 17 października r. W artykule tym zarzucono Przewodniczącemu Kompletu Sądowego, że zarządzona przez niego 15-minutowa przerwa przeciągnęła się godzinę.

Ta godzinna przerwa, nastąpiła z powodu chwilowej niedyspozycji Prokuratora, a więc nastąpiła niezależnie od woli Przewodniczącego rozprawy sądowej.

O umieszczenie powyższego wyjaśnienia, proszę uprzejmie Redakcję „Dziennika Łódzkiego”.

Przewodniczący: Fr. Kwaśniak Łódź, dnia 21.10. 1947 r.

Lekarzy lub farmaceutów do naukowej propagandy leków

W WARSZAWIE I MIASTACH WOJEWÓDZKICH

poszukuje

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO.

Pierwszeństwo mają byli propagatorzy. Warunki do omówienia. Oferty i życiorysy z opisem pracy propagandowej składać w Wydziale Personalnym — Warszawa, ul. Mi. Jugosłowiańskiej Nr 18. (K. 1381)

Pięciosetowa walka przy siatce Dzisiaj w Łodzi będzie grać „Dynamo” z Moskwy



Dzisiaj w godzinach rannych autokarem z Warszawy przyjeżdżą do Łodzi gracze piłki siatkowej „Dynamo” z Moskwy. Drużyna siatkówki „Dynamo” rozegra w Łodzi mecz towarzyski z miejscowym AZS.

Rozmawialiśmy wczoraj z referentem prasowym PWWF i PWP por Antonim Millerem, który przyjechał z Warszawy do Łodzi, by przygotować organizacyjnie to spotkanie. Por. Miller miał możliwość oglądania jednego z treningów drużyny „Dynamo” po przyjeździe do Warszawy.

— Jak oni grają — pytamy.
— Wyśmienicie.
— Co znaczy: wyśmienicie?
— Przede wszystkim — tempo.
— No tak, ale przecież piłka siatkowa nie jest koszykówką, gdzie można rzeczywiście podrywać zawrotne tempo strzelając co kilkadziesiąt sekund gola.
— A jednak okazuje się, że i w piłce siatkowej można narzucić szybkie tempo.
— Czy zawodnicy są rośli?
— Powiedziałbym raczej nie. Są oni natomiast doskonale zbudowani fizycznie.

— A jak ścinają?
— Piłka aż dzwoni.
— A obrona?

— To jest akrobatyka. To jest najwyższy kunszt gry w piłkę siatkową. Chcemy żeby na mecz dzisiejszy przyszło jak największą publiczność. Trzeba przecież w 100 procentach wykorzystać pobyt w Polsce tak doskonalej drużyny piłki siatkowej. Po czyniliśmy starania w Kuratorium szkolnym. Uzyskaliśmy zapewnienie, że wszystkie gimnazja i licea o godz. 12 zwolnione zostaną z ostatnich lekcji i razem z nauczycielami udadzą się na Helenów.

— Zbierze się więc chyba sporo widzów.

— Liczymy na to, że kilka tysięcy, a może i więcej zgromadzi się młodzieży na boisku w Helenowie.

— Kto będzie sędziował?

— PP. Kościński i Berland z „Dynamo”.

— W ilu setach rozegrany zostanie mecz „Dynamo”—AZS?

— Właśnie chciałem zaznaczyć, że mecz ten rozegrany zostanie w 5 setach, tak jak w tenisie. Chcąc zwyciężyć trzeba koniecznie wygrać trzy sety. U nas w Polsce gra się tylko po trzy sety. Tym razem gracze AZS będą musieli wykazać się kondycją fizyczną.

— Jaki będzie ostatecznie skład „Dynamo”?
— Skład przedstawia się następująco: Jakuszew, Fiedorow, Akopow, Wisilczukow, Siłujanow, Kitajew, i Rewa.

— Jaki będzie skład AZS?

— AZS zagra zapewne w swoim normalnym składzie reprezentacyjnym, to znaczy: Chwałkowski I, Chwałkowski II, Górecki, Borucz, Bielski i Mroszek.

— Jaki przewiduje pan wynik meczu?

— Trudno mi coś powiedzieć na ten temat. W każdym bądź razie drużyna AZS jest zespołem bardzo dobrym i niewątpliwie zechce nawiązać równorzędną walkę.

— Kiedy gracze „Dynamo” odjadą do Warszawy?

— Mecz rozpocznie się o godz. 14 z tym, że turniej cały wyznaczony został na godz. 13. Zaraz po skończonym turnieju zawodnicy „Dynamo” i AZS udadzą się na obiad do YMCA, po obiedzie do autokaru i jazda z powrotem do Warszawy. (J. nie.)

Białkowski, czy Niewadził?

Ciężkie uwagi o ciężkich wagach

Mistrz Koroliew ze Związku Radzieckiego stoczył w Polsce dwie walki. Pierwszą z Niewadziłem, a drugą z Białkowskim.

Koroliew w Warszawie wygrał z Niewadziłem przez KO w drugiej rundzie. Natomiast w Gdańsku Białkowski zrezygnował z walki sam po upływie trzech minut.

Nie trudno chyba wysnuć który z naszych bokserów wypadł lepiej w walce z Koroliewem. Czy ten, który potrafi dźwignąć się z krzesła po pierwszej rundzie i stanąć do dalszej walki. Niewadził wykazał dużo odwagi i ambicji sportowej. Natomiast Białkowski zrezygnował z walki już po pierwszej rundzie.

Nie wiemy, czym się kierują niektórzy działacze sportowi twierdząc, że Białkowski jest najlepszym w Polsce w wadze ciężkiej.

Nie wiemy, dlaczego po raz drugi krzywdzi się moralnie Niewadziła.

Przypominamy tym wszystkim, którzy usiłują kształtować mylną opinię, że Niewadził przed ustaleniem reprezentacji Polski na mecz ze Związkiem Radzieckim pokonał zdecydowanie Białkowskiego.

Może więc ci „działacze” sportowi i niektórzy dziennikarze sportowi wythumaczą nam, jak to się stało, że Niewadził wygrał z Białkowskim i czy w sporcie zawodnik, który przegrywa jest lepszym od zwycięzcy, czy też ustępuje miejsce mistrzowi.

Dotychczas było inaczej.

Kolarze zamykają sezon sportowy

W najbliższą niedzielę nastąpi uroczyste zamknięcie tegorocznego sezonu kolarskiego w Łodzi. Zbiórka wszystkich zawodników, sędziów, działaczy sportu kolarskiego i sympatyków wyznaczona została na boisku DKS przy ul. Nawrot 73-75 na godz. 7,30.

W związku z tym DKS zwołuje na dzień dzisiejszy zebranie informacyjne członków swego klubu. Początek zebrania o godz. 19 w lokalu klubowym przy ul. Nawrot 73.

W uroczystościach związanych z zamknięciem sezonu kolarskiego, wszyscy zawodnicy proszeni są o przybycie na miejsce wyznaczonej zbiórki z rowerami.

Pływacy ze Śląska w Łodzi

Przed meczem BBTS—Filmowiec

W niedzielę o godz. 17 w basenie pływackim YMCA w Łodzi odbędzie się interesujący mecz pływacki między zespołem BBTS z Bielska, a drugą drużyną Filmowca, wzmocnioną pływakami z innych klubów łódzkich.

BBTS jest wice mistrzem drużynowym Polski w pływaniu. Drużyna ta chociaż nie posiada nadzwyczaj wybitnych zawodników, to jednak reprezentuje bardzo wyrównany poziom.

Asem pływaków BBTS jest Klapotcz, który ma bardzo piękny styl w skokach z trampoliny i z wieży. Ze względu na to, że w Łodzi nie posiadamy wieży do skoków pływackich, będziemy mogli Klapotcza podziwiać jedynie w skokach z trampoliny.

Czołowym pływakiem BBTS jest Dzień, który startuje na 400 m stylem dowolnym. Dzień spotka się z młodszym pływakiem Filmowca Bonieckim. Ten, 14-letni pływak Łodzi z pewnością będzie bardzo ciekawa.

W konkurencjach kobiecych łódzianki nie będą miały zbyt wiele do powiedzenia. Zasadniczo biorąc, to pływaczki Bielska mogłyby z powodzeniem startować w konkurencjach męskich zbierając dla swego klubu cenne punkty.

Na wyróżnienie zasługują z BBTS następujące zawodniczki: Bemówna, Dzikówna, Wojewodźcówna, Grygorczykówna i Blemówna.

Mecz odbędzie się w następujących konkurencjach męskich: 100 i 400 m stylem dowolnym, 100 i 200 m stylem klasycznym, 100 m grzbietowym, sztafeta 3x100 m stylem zmiennym, skoki z trampoliny i mecz piłki wodnej.

W konkurencjach kobiecych program przedstawia się następująco: 100 m stylem klasycznym, 100 m stylem dowolnym, 100 m stylem grzbietowym oraz sztafeta 3x100 m stylem zmiennym.

Łódź reprezentowana będzie między innymi przez następujących pływaków: Bonieckiego, Choćniackiego, Jaworskiego i Cieślaka. Z zawodniczek wyróżnić możemy Szczepaniakównę ze Zjednoczonych, Sawicką z AZS i Insunaję z HKS.

Zawody zapowiadają się interesujące ze względu na pierwszą w tym

sezonie tego rodzaju imprezę międzynarodową w Łodzi.

Wierzymy, że inne kluby pływackie Łodzi też zechcą niewątpliwie zorganizować możliwie często zawody z udziałem pływaków z innych miast Polski. Przede wszystkim apelujemy do AZS, który przed rokiem miał bardzo dobrą sekcję pływacką.

Może zechce również nieco więcej i czatwyo wykazywać Łódzki Okręgowy Związek Pływacki.

Koszykarze

Warty poznańskiej w Łodzi

W ramach przygotowań do walk ligowych koszykarze YMCA i LKS spotkają się w najbliższą sobotę i niedzielę z doskonałym zespołem Warty poznańskiej, która w bieżącym sezonie odniosła 2 zwycięstwa nad koszykarzami K.K.S.

Z uwagi na wzmocnione składy zespołów mistrza i v-mistrza Łodzi spotkania zapowiadają się bardzo interesujące.

W programie zawodów przewidziane są spotkania towarzyskie miejscowych zespołów w siatkówkę i koszykówkę.

Zawody odbędą się na sali YMCA. Początek zawodów w oba dni o godz. 18-jej.

Jesienne biegi na przełaj

Miejski Urząd WF i PW w Łodzi organizuje w najbliższą niedzielę szereg biegów na przełaj na dystansach od 1,000 mtr. do 5,000 mtr.

Biegi te mają na starcie zgromadzić możliwie jak największą ilość zawodników. Program jest w ten sposób ustalony, że w poszczególnych konkurencjach startować będą mogli zawodnicy tak stowarzyszeni, jak też i nie stowarzyszeni i „old boys”, mający ponad 35 lat życia.

Trzeba przede wszystkim liczyć na liczny udział młodzieży szkolnej, a i poszczególne kluby nie zechcą chyba pozostać w tyle. Chcielibyśmy bardzo tym razem widzieć rzeszę sportowców, rekrutujących się z poszczególnych klubów istniejących przy fabrykach i zakładach pracy, objętych kontrolą referatu sportowego Zw. Zaw.

Widzew sprzedaje bilety na mecz z Lechią

Widzew rozpoczął w dniu dzisiejszym przedsprzedaż biletów na mecz z Lechią. Punkty sprzedaży: Piotrkowska 126, Piotrkowska 146, Rokicińska 47.

VICKI BAUM

82

LUDZIE W HOTELU

Powieść

Autoryzowany przekład
ZOFII PETERSOWEJ

— No, kołowrót, umieszczony w drzwiach wejściowych. Niech pan posiedzi kiedy w hallu i poobserwuje takie drzwi z godzinkę. Cóż to za ruch i rwetes: wchodzi, wychodzą, wchodzi, wychodzą — ciągle, ciągle, bez końca. Taki kołowrót to dowcipna sztuka. Może się człowiekowi aż niedobrze zrobić, gdy się nań napatrzy. A teraz proszę uważać: przypuśćmy, że wchodzi pan przez drzwi, ale chce pan mieć pewność przecież, że i wyjść będzie pan miał możliwość prawda? Nie chciałby pan, by kołowrót zamknięto panu przed nosem i uwięziono pana w Grand Hotelu?

Gaigern, usłyszawszy słowo „uwięziony”, uczuł chłód, pełzający mu w górę po karku: zagrzało to jak ukryta groźba.

— Naturalnie — odparł z przynusem.

— Jesteśmy zatem tego samego zdania — oświadczył doktor, zabawiając się gładkością szkła i niklu szprycy, którą znów wydobył z pudełka — kołowrót powinien więc być zawsze otwarty, a wyjście stałe umożliwione: trzeba móc umrzeć wtedy, kiedy się samemu tego chce.

— Ale któż chce umierać? Nikt — wyrzekł Gaigern przedko z przekonaniem.

— No... — odparł tylko doktor i przełknął coś, nie dopowiedziawszy. Kringelein mruczał coś niezrozumia-

le pod obwisłymi wąsami. — No, proszę przyjrzyj się pan, na przykład mnie — zaczął znów doktor — ale patrz pan dokładnie: jestem samobójcą, rozumie pan! Zwykle ogląda się takich później, gdy się już nawąchał gazu świetlnego, lub strzelili już do siebie. Ja zaś, jak mnie pan tu widzi, jestem samobójcą, widzianym przedtem. Musi pan przyznać, że taki żyjący umarłak jest jednak rzadkością. Ale pewnego dnia wezmę dziesięć ampulek, wpakuję je sobie do żyły i wtedy będę niezłym samobójcą. Obrazowo wyraziłbym się w ten sposób: wyjdę sobie przez kołowrót, a pan może zostać w hallu i czekać.

— Gaigern ze zdumieniem wyczuł jakby nienawiść, bijącą na niego ze słów tego zwariowanego doktora.

— To zależy od upodobania — rzekł lekko — mnie się nie spieszy, a życie mi się podoba. Uważam, iż jest ono wspaniałe.

— Tak? Wspaniałe? Pan był przecież na wojnie? A wróciwszy z niej, znajduje pan życie wspaniałe? Cóż wy za ludzie jesteście? Czyście wszyscy zapomnieli? Dobrze, zgoda, nie mówmy o wojnie, o froncie, wiemy wszyscy, jak tam było — lecz jakże to być może, jakże wy, którzyście powrócili, możecie mówić jeszcze o życiu: wspaniałe! Gdzież ono jest to wasze życie? I ja go szukałem, lecz na próżno. Czasem myślę, że chyba umarłem, że mi granat urwał głowę, że siedzę jako trup, zaspany w okopach Rouge-Croix. Widzi pan, to jest moje prawdziwe wrażenie o życiu, od czasu, gdy mi stamtąd wrócił.

— Ach! — bąknął Gaigern, poruszony gwałtowną namiętnością słów doktora — ach? — powtórzył napole niepewnie, napole pytająco. Wstał i podszedł do łózka. Kringelein spał, choć oczy miał niedomknięte.

Chory siedział na łożku, szeroko otwierał ciężkie od morfiny powieki i czegoś szukał. Jego ręce macały po kółdrze bezradnie, gdyż narkotyk znieczulił końce palców.

— Gdzie moje pieniądze? — szeptał. Przed sekundą

wyrwał się z Fredersdorfu, gdzie właśnie kłócił się z Anną, a teraz z wielkim trudem powracał do pokoju z mahoniem w Grand Hotelu. — Gdzie moje pieniądze? — powtórzył wyschłymi wargami, widząc dwóch mężczyzn jako cienie nienaturalnej wielkości, ruszające się i siedzące na aksamiennych fotelach.

— On się pyta, gdzie są jego pieniądze — powtórzył Otternsłag baronowi jak głuchemu.

— Złożył je przecież w safecie hotelowym — odrzekł Gaigern.

— Przecież oddał je pan do safe'u — zwrócił się jak tłumacz doktor Kringelein. Chory starał się z wysiłkiem pojąć sens tych wyrazów.

— Ma pan jeszcze bóle? — spytał doktor.

— Bóle? Jakże bóle? — zdziwił się Kringelein, oszołomiony jeszcze bardzo. Otternsłag zaśmiał się.

— Już zapomniane — powiedział — bóle już poszły w niepamięć i dobroczynne miłosierdzie także. Może pan od jutra dalej szaleć, panie sztukmistrzu życiowy — dodał z ostrym szyderstwem.

Kringelein nie rozumiał z tego ani słowa.

— Gdzie moje pieniądze? — powtarzał uparcie — tyle pieniędzy! Tyle wygranych pieniędzy!

Gaigern zapalił papierosa i zaciągnął się dymem.

— Gdzie są jego pieniądze? — spytał Otternsłag.

— W pugilarze! — wruszył ramionami Gaigern.

— W pańskim pugilarze — powtórzył doktor choremu — proszę teraz spać dalej. Nie trzeba wybijać się ze snu, bo znów powrócą bóle.

— Ja chcę mój pugilarze! — zażądał Kringelein z rozczapierzonymi palcami. Nie mógł w zamglonym swym stanie wypowiedzieć się dokładnie, wyczuwał tylko zaćmioną świadomością, że każda chwila swego życia musi drogo opłacać się pieniędzmi. We śnie ujrzał, jak opuszczały go i gotówka, i życie, jak odpływały śpiesznie, niby strumyk, pełen kamieni we Fredersdorfe, corocznie wysychający.

(D. c. n.)

Zaborcze plany amerykańskich imperialistów

Dokończenie referatu A. Żdanowa wygłoszonego na naradzie 9-ciu partii w Warszawie

Koniec 2-iej wojny światowej powstał przed wszystkimi milującymi wolność narodami doniosłe zadanie zabezpieczenia trwałego, demokratycznego pokoju, któryby utrwalił zwycięstwo nad faszyzmem. Kierownicza rola w realizacji tego głównego zadania okresu powojennego przypada Związkiem Radzieckim i jego polityce zagranicznej. Wynika to z istoty radzieckiego państwa socjalistycznego, któremu z gruntu obce są wszelkie zaborcze, eksploatorskie pobudki i któremu należy na stworzenie najdogodniejszych warunków dla realizacji budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Jednym z takich warunków jest pokój. Związek Radziecki w swej polityce zagranicznej odzwierciedla dążenie całej postępowej ludzkości, która dąży do trwałego pokoju i nie może chcieć nowej wojny, jaką rodzajem kapitalizm. Związek Radziecki jest konsekwentnym orędownikiem wolności i niepodległości wszystkich narodów, wrogiem ucisku narodowego i rasowego i kolonialnej eksploatacji w jakiegokolwiek postaci. Zmiany w wyniku 2-iej wojny światowej stosunek sił świata kapitalizmu i świata socjalizmu zwiększył jeszcze bardziej znaczenie polityki zagranicznej państwa radzieckiego i rozszerzył zasięg jej aktywności.

Amerykański plan ujarznienia Europy

Przechodząc do omówienia amerykańskiego planu ujarznienia Europy, Żdanow charakteryzuje reakcyjną istotę zagranicznej i wewnętrznej polityki St. Zjednoczonych.

Kapitał monopolistyczny i jego agenci w kołach rządowych sięgają po nadzwyczajne środki, by złamać opozycję wewnętrzną w narodzie amerykańskim przeciw agresywnej polityce ekspansyjnej. Kampania przeciw komunizmowi prowadzi nieuchronnie do zamachów na żywotne prawa i interesy ludności pracującej w Ameryce, do faszystacji życia politycznego i do rozpowszechnienia barbarzyńskich „teorii” przepojonych nienawiścią dla człowieka. Ekspansjonistyczna polityka zagraniczna rozwija swą aktywność w dziedzinie wojskowej - strategicznej, w dziedzinie ekonomicznej i w dziedzinie ideologicznej.

USA militaryzują świat

Żdanow charakteryzuje politykę militarystyczną kraju, uprawianą przez imperialistów: na utrzymanie sił zbrojnych w r. 1947/48 przeznaczono 11 razy tyle środków aniżeli w roku 1937/38. Imperialiści gromadzą zapasy bomb atomowych i broń bakteriologiczną, tworzą liczne bazy i punkty wypadowe, skierowane przeciw Związkiem Radzieckim i krajom demokratycznym. Mimo, że wojna dawno się skończyła, trwa nadal sojusznicy wojny Anglii i St. Zjednoczonych i wspólny sztab anglo-amerykański. Ameryka kontroluje siły zbrojne i plany wojenne innych krajów, przede wszystkim Anglii i Kanady. Amerykanie modernizują armię turecką, szkolą i uzbrajają armie reakcyjnego Kuomintangu. Wojskowi zajmują liczne stanowiska państwowe i dyplomatyczne w St. Zjedn., realizując agresywny kurs militarystyczny.

Nie pomoc a jarmaz

Powaznym czynnikiem w realizacji amerykańskiego planu strategicznego jest ekspansja ekonomiczna, wykorzystująca powojenne trudności krajów europejskich, dla narzucenia im warunków, uzależniających je od Ameryki. Ekonomiczna „pomoc” St. Zjednoczonych zmierzająca do ujarznienia Europy przez kapital amerykański. Kontrola ekonomiczna pociąga za sobą również polityczne podporządkowanie danego kraju imperializmowi amerykańskiemu. W ten sposób St. Zjednoczone, rozszerzając tereny zbytu swych towarów na zasadach monopoli, zdobywają jednocześnie nowe punkty wypadowe dla walki z nowymi siłami demokratycznymi Europy. Amerykańskie monopole „ratując” ten czy inny kraj od głodu i ruin, dają do pozabawienia go wszelkiej samodzielności. Amerykańska pomoc, prawie że automatycznie po-

czycy już w czasie 2-iej wojny światowej, sabotowały drugi front, prowadząc w dalszym ciągu w zmienionych warunkach swą politykę monarchijską. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego i państw demokratycznych w ciągu ostatnich lat jest polityką walki o konsekwentną realizację zasad demokratycznych w świecie powojennym. Państwa obozu antyimperialistycznego są nieugiętymi i konsekwentnymi rzecznikami realizacji tych zasad.

Dyplomacja tych krajów napotyka na stały opór dyplomacji anglo-amerykańskiej, która przeprowadza konsekwentną linię uchylania się od realizacji głośniejszych przez sojuszników w czasie wojny zasad, linię zmierzającą do obalenia pokoju powszechnego, do obrony elementów faszystowskich i przesładowania demokracji we wszystkich krajach.

Na tle tego ogólnego obrazu sytuacji politycznej w świecie powojennym, Żdanow omawia dalsze wnioski radziecki w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu produkcji i wykorzystywania energii atomowej dla celów wojennych, omawia działalność delegacji radzieckiej i delegacji krajów demokratycznych w organach ONZ, podkreślając, że linia politycznej tych delegacji przeciwstawia się stanowisku Ameryki i Anglii, zmierzających do utrwalenia współpracy narodów, a do szczucia jedyńskich narodów przeciw drugim. Wyjaśnia również istotę polityki radzieckiej w sprawie Niemiec.

Metoda szantażu

W dziedzinie ideologicznej amerykański plan strategiczny polega na szantażowaniu opinii publicznej przez rozpowszechnianie oszczerstw o rzeczywistej agresywności Związku Radzieckiego i krajów nowej demokracji.

Atak na zasadę niezależności narodowej

Jednym z odcinków „kampanii” ideologicznej, jaka towarzyszy planowi ujarznienia Europy — są ataki na zasadę suwerenności narodowej, wezwania do wyrzeczenia się suwerennych praw narodu oraz przeciwstawianie zasadzie suwerenności narodowej — idei „rządu światowego”. Sens tej kampanii sprowadza się do tego, że chce się przedstawić w korzystniejszym świetle niepostrzeżenie „ekspansję imperializmu amerykańskiego, który bezceremonialnie gwałci suwerenne prawa narodów. Chodzi o to, by przedstawić Stany Zjednoczone w roli orędownika praw ogólnoludzkiego, tych zaś, którzy przeciwstawiają się penetracji amerykańskiej, przedstawić jako rzeczników przebrzmiałego „egoistycznego” nacjonalizmu. Idea rządu światowego, podchwytana przez fantastów i parafazyistów ze środowiska burżuazyjnej inteligencji jest wykorzystywana nie tylko jako środek nacisku dla ideowego rozbrojenia narodów, broniących swoich niepodległości przed zamachem amerykańskiego imperializmu, lecz również jako hasło specjalnie przeciwstawiane Związkowi Radzieckiemu, który stale i konsekwentnie broni zasady rzeczywistego równouprawnienia i obrony suwerennych praw wszystkich narodów zarówno wielkich jak i małych.

Taktyka obrony przed zachłannością — Nie dać się zastraszyć

Ostatnią część swego referatu Żdanow poświęcił omówieniu zadań partii komunistycznych w dziedzinie jednoczenia sił demokratycznych, antyfaszystowskich i pokojowych — dla walki przeciwko nowym planom wojny i agresji.

Podobne, jak polityka monarchijska w przeszłości utworzyła drogi agresji hitlerowskiej, tak też ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogą sprawić, że jego inspiratorzy stana się jeszcze bardziej bezsilni i agresywni. Dlatego partie komunistyczne winny stanąć na czele oporu przeciwko planowi imperialistycznej ekspansji i agresji we wszystkich dziedzinach — państwowej, ekonomicznej i ideologicznej; powinny jednoczyć się i łączyć swoje wysiłki na podstawie wspólnej, antyimperialistycznej i demokratycznej platformy oraz skupiać wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły swych narodów.

Partie komunistyczne winny wziąć w swe ręce sztandar obrony niepodległości narodowej i suwerenności swych krajów — kończy Żdanow. Jeśli potrafia one w walce przeciwko ustępstwu ekonomicznego i politycznego ujarznienia ich krajów stanąć na czele wszystkich sił, gotowych do obrony honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarznienia Europy nie będą mogły być zrealizowane

W obecnych warunkach kraje imperialistyczne: jak Stany Zjednoczone, Anglia i bliźkie im państwa, stają się niebezpiecznymi wrogami niepodległości i narodów, gdy natomiast Związek Radziecki i kraje nowej demokracji są niezawodnym oparciem w obronie równouprawnienia i samookreślenia narodów.

Nad realizacją planu ideologicznego amerykańskich imperialistów — wskazuje Żdanow — pracują ze sobą zgodnie amerykańscy agenci wywiadu, przywódcy żółtych związków, francuscy socjaliści z Blumem na czele, Schumacher i labourystowscy przywódcy typu Bevina.

Żdanow przechodzi dalej do omó-

Europa Zachodnia — protektorem amerykańskim

O tym marzą imperialiści

Związek Radziecki na Konferencji Paryskiej wykazał dobitnie nierealność żądania wypracowania programu ekonomicznego dla całej Europy i zdemażował próbę stworzenia nowej organizacji europejskiej, jako groźbę interwencji w sprawy wewnętrzne krajów europejskich i próbę podważenia ich suwerenności. Wykazał również zawarte w planie tendencje uprzywilejowania w zakresie pomocy monopolistycznych koncernów niemieckich.

Konferencja europejska — wywołała dalsze Żdanow — skończyła się haniebnym fiaskiem. 9 państw europejskich odmówiło wzięcia w niej udziału. Ale nawet wśród państw, które zgodziły się wziąć udział w dyskusji nad „planem Marshalla” i w opracowaniu konkretnych sposobów jego realizacji, „plan” ten nie wywołuje szczególnego entuzjazmu, tym bardziej, że, jak się niebawem okazało, całkowicie potwierdziły się przypuszczenia Związku Radzieckiego, iż od tego „planu” — daleko jeszcze do faktycznej i realnej pomocy. Okazało się bowiem, że rząd Stanów Zjedn. nie kwapi się w ogóle z realizacją „planu” Marshalla. Działacze kongresu amerykańskiego przyznali, że kongres będzie rozpatrywał sprawę nowych kredytów dla poszczególnych krajów europejskich nie wcześniej niż w 1948 roku. W ten sposób stało się oczywistym, że Anglia, Francja i inne państwa zachodnio-europejskie, które przejęły paryski „schemat” realizacji planu Marshalla — same stały się ofiarą szantażu amerykańskiego.

Jednakże — ciągnie dalej Żdanow — próby zmontowania bloku zachodniego pod egidą Ameryki trwała nadal. Mówiąc o tym, że wewnątrz bloku Anglia — Stany Zjedn. — Francja i istnieją sprzeczności. Jedną z głównych sprzeczności dotyczy się sprawy Niemiec. Monopole amerykańskie, podobnie jak cała reakcja międzynarodowa, nie sadzą — jak widać — aby Franco lub faszystki greccy przedstawiali jakąkolwiek wartość jako

punkt oparcia Stanów Zjedn. przeciw ZSRR i nowym demokratom w Europie. Dlatego pokładają oni szczególne nadzieje w odbudowaniu kapitalistycznych Niemiec, widząc w tym najpoważniejszą gwarancję skutecznej walki z siłami demokratycznymi w Europie.

Problemy Niemiec, a w szczególności zagadnienie Zalebia Ruhr, jako potencjalnej bazy wojskowo-przemysłowej wrogości Związku Radzieckiemu bloku, stanowi jeden z najważniejszych problemów polityki międzynarodowej i zarazem przed-

wienia konkretnych dokumentów świadczących o ekspansjonistycznych tendencjach w polityce amerykańskiej, doktryny Trumana i planu Marshalla. W istocie rzeczy — stwierdza on — oba te dokumenty są wyrazem tej samej polityki, i jakkolwiek różnią się one formą ujęcia amerykańskich dążeń do ujarznienia Europy. Otwarcie agresywna „doktryna” Trumana spotkała się z niezyczyliwym przyjęciem. Plan Marshalla ma umożliwić przeprowadzenie tej samej polityki w sposób bardziej zawałowany. Polega on na tym, ażeby zamontować blok państw zależnych od Stanów Zjednoczonych i potraktować kredyty amerykańskie — jako zapłatę za rezygnację krajów europejskich z samodzielności ekonomicznej, a co za tym idzie i po-

litycznej. Podstawą tego planu jest odbudowa przemysłowych rejonów zachodnich Niemiec pod kontrolą monopoli amerykańskich. Przez udzielenie pomocy — nie krajom socjalistycznym Ameryki w walce z Niemcami, lecz w pierwszym rzędzie niemieckim kapitalistom, imperialiści amerykańscy dążą do opanowania źródeł wydobycia węgla i kruszców. W ten sposób państwa potrzebujące węgla i kruszców będą uzależnione od odbudowanej siły ekonomicznej Niemiec. Mimo, że plan Marshalla przewiduje ostateczną degradację Anglii i Francji do roli państw drugorzędnych, labourystowski rząd w Anglii i socjalistyczny rząd Ramadiera we Francji uchwyciły się go jak deski ratunku, Rządy Anglii i Francji zapropowały również Związkowi Radzieckiemu wzięcie udziału w omówieniu projektów Marshalla.

Apetyty imperialistów amerykańskich muszą wywołać poważne niepokojenie w Anglii i Francji. Blok zachodni montowany jest przez Stany Zjednoczone — jako protektorat amerykański, w którym suwerennym państwom europejskim, nie wyłączając samej Anglii, wyznacza się rolę niezbyt odległą od roli sławetnego „49 stanu Ameryki”. Jest to nowy plan dawesyzacji Europy, w istocie swej skierowany przeciwko podstawowym interesom narodów europejskich, plan całkowitego ujarznienia Europy przez Stany Zjednoczone.

Plan Marshalla godzi w uprzywilejowanie demokratycznych krajów europejskich, a więc w podstawy ich niepodległości i samodzielności. Jednakże siły oporu w Europie przeciwko obecnemu planowi dawesyzacji są większe, aniżeli siły, jakie przeciwstawiły się pierwszemu planowi, który, jak wiadomo, skończył się całkowitym bankructwem. Oboz krajów demokratycznych okazał się potężną siłą, broniącą niepodległości i suwerenności narodów europejskich, siła, która nie ulega szantażowi i która nie da się oszukać obłudnymi manewrami dyplomacji dolarowej.

Żdanow precyzuje dalej stanowisko Związku Radzieckiego. Rząd radziecki nigdy nie sprzeciwiał się wykorzystaniu kredytów zagranicznych, a w szczególności amerykańskich, jako środka umożliwiającego przyspieszenie procesów odbudowy gospodarczej. Jednakże ZSRR zawsze stał na stanowisku, że warunki kredytów nie mogą mieć charakteru niewoli gospodarczej i nie mogą prowadzić do ekonomicznego i politycznego opanowania państwa — dłużnika przez państwo — wierzyciela. — Wychodząc z tych założeń ZSRR — zawsze walczył w obronie stanowiska, że kredyty zagraniczne nie powinny stanowić głównego środka odbudowy gospodarczej jakiegokolwiek kraju. Podstawowym

Plan Marshalla godzi w uprzywilejowanie demokratycznych krajów europejskich, a więc w podstawy ich niepodległości i samodzielności. Jednakże siły oporu w Europie przeciwko obecnemu planowi dawesyzacji są większe, aniżeli siły, jakie przeciwstawiły się pierwszemu planowi, który, jak wiadomo, skończył się całkowitym bankructwem. Oboz krajów demokratycznych okazał się potężną siłą, broniącą niepodległości i suwerenności narodów europejskich, siła, która nie ulega szantażowi i która nie da się oszukać obłudnymi manewrami dyplomacji dolarowej.

Dwie polityki handlu zagranicznego: amerykańska i radziecka

Żdanow precyzuje dalej stanowisko Związku Radzieckiego. Rząd radziecki nigdy nie sprzeciwiał się wykorzystaniu kredytów zagranicznych, a w szczególności amerykańskich, jako środka umożliwiającego przyspieszenie procesów odbudowy gospodarczej. Jednakże ZSRR zawsze stał na stanowisku, że warunki kredytów nie mogą mieć charakteru niewoli gospodarczej i nie mogą prowadzić do ekonomicznego i politycznego opanowania państwa — dłużnika przez państwo — wierzyciela. — Wychodząc z tych założeń ZSRR — zawsze walczył w obronie stanowiska, że kredyty zagraniczne nie powinny stanowić głównego środka odbudowy gospodarczej jakiegokolwiek kraju. Podstawowym

Należy mieć na uwadze — podkreśla Żdanow — że między pragnieniem imperialistów rozpetania nowej wojny a mojlwością zorganizowania tej wojnie istnieje ogromny dystans. Narody świata nie chcą wojny. Siły, opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeżeli beda one twarde i nieustępliwie bronić pokoju, tenż okaże wytrwalszą i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo.

Nie należy zapominać, że agenci imperialistyczni swa wrzawa o niebezpieczeństwie wojny chcą zastraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach — wzmocnić drogą szantażu ustępliwość na rzecz napastnika.

Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej — wskazuje dalej Żdanow — w chwili obecnej polega na niedocenianiu sił własnych oraz na przecenianiu sił przeciwnika.

miot sporu między Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją.

Apetyty imperialistów amerykańskich muszą wywołać poważne niepokojenie w Anglii i Francji. Blok zachodni montowany jest przez Stany Zjednoczone — jako protektorat amerykański, w którym suwerennym państwom europejskim, nie wyłączając samej Anglii, wyznacza się rolę niezbyt odległą od roli sławetnego „49 stanu Ameryki”. Jest to nowy plan dawesyzacji Europy, w istocie swej skierowany przeciwko podstawowym interesom narodów europejskich, plan całkowitego ujarznienia Europy przez Stany Zjednoczone.

Dwie polityki handlu zagranicznego: amerykańska i radziecka

Żdanow precyzuje dalej stanowisko Związku Radzieckiego. Rząd radziecki nigdy nie sprzeciwiał się wykorzystaniu kredytów zagranicznych, a w szczególności amerykańskich, jako środka umożliwiającego przyspieszenie procesów odbudowy gospodarczej. Jednakże ZSRR zawsze stał na stanowisku, że warunki kredytów nie mogą mieć charakteru niewoli gospodarczej i nie mogą prowadzić do ekonomicznego i politycznego opanowania państwa — dłużnika przez państwo — wierzyciela. — Wychodząc z tych założeń ZSRR — zawsze walczył w obronie stanowiska, że kredyty zagraniczne nie powinny stanowić głównego środka odbudowy gospodarczej jakiegokolwiek kraju. Podstawowym

Takiej polityce ujarzniania przeciwstawia mowca radziecka politykę handlu zagranicznego. Radziecka polityka handlu zagranicznego nie zna umów, nie opartych na zasadzie równości. Wystarczy wspomnieć — wskazuje Żdanow — niedawno zawar te umowy między ZSRR a Polska, Jugosławia, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria i Finlandia.

Żdanow analizuje dalsze ekonomiczne motywy planów „pomocy” amerykańskiej. Stany Zjednoczone znajdują się w obliczu groźby kryzysu ekonomicznego i są one przede wszystkim żywotnie zainteresowane w wozie kapitalów i towarów. Dlatego, jeżeli kraje europejskie wykazały niezdolność do samodzielności, przedstawiają się niewolniczym warunkom kredytów amerykańskich, może to zmusić Stany Zjednoczone do cofnięcia się.

Taktyka obrony przed zachłannością — Nie dać się zastraszyć

Ostatnią część swego referatu Żdanow poświęcił omówieniu zadań partii komunistycznych w dziedzinie jednoczenia sił demokratycznych, antyfaszystowskich i pokojowych — dla walki przeciwko nowym planom wojny i agresji.

Podobne, jak polityka monarchijska w przeszłości utworzyła drogi agresji hitlerowskiej, tak też ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogą sprawić, że jego inspiratorzy stana się jeszcze bardziej bezsilni i agresywni. Dlatego partie komunistyczne winny stanąć na czele oporu przeciwko planowi imperialistycznej ekspansji i agresji we wszystkich dziedzinach — państwowej, ekonomicznej i ideologicznej; powinny jednoczyć się i łączyć swoje wysiłki na podstawie wspólnej, antyimperialistycznej i demokratycznej platformy oraz skupiać wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły swych narodów.

Partie komunistyczne winny wziąć w swe ręce sztandar obrony niepodległości narodowej i suwerenności swych krajów — kończy Żdanow. Jeśli potrafia one w walce przeciwko ustępstwu ekonomicznego i politycznego ujarznienia ich krajów stanąć na czele wszystkich sił, gotowych do obrony honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarznienia Europy nie będą mogły być zrealizowane

KALENDARZYK HISTORYCZNY

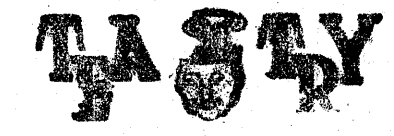
PIĄTEK 24 PAŹDZIERNIKA
DZIS: Rafaela i Fortunata słow. Siciemława
JUTRO: Kryszpina słow. Somomysła

1648 Pokój Westfalski kończy 30-letnie wojnę.
1795 Data trzeciego rozbioru Polski.
1916 Początek ofensywy francuskiej pod Verdun.
1930 Powstanie dyktatury wojskowej w Brazylii.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253 60
Fogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Fogot. Rat. Głosp. — tel. 134 15
Fogot. Iekarska PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. ...

DZIS: Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka: Gluchowski (Narutowicza 165), Głuchowski (Narutowicza 6), Wójcickiego (ul. Rzgowska 147), Stokłowski (Limanowa 80), Malczewskiego (Plk. Wiechow. skiego 21), Smoleń (Karolewska 48).



TEATR W. P. (Cegielska 24) — o godz. 19-ej — „Zagadnienia rosyjskie” Simonowa.
TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) — o godz. 19-ej „Fircyk w zalotach”.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.15 „Amfitrion 38”.
TEATR „SYRENA” — TRAUGUTTA Nr 1 — o godz. 19.30 „Colorado”.
CYRK Nr 2 — (Plac Leonarda) — o godz. 19.15.



ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Wesoły sublokator” (17, 19, 21, niedziela 15).
BALZYK — ul. Narutowicza 20: „Konwój” (15.30, 18.15, 21, w niedz. 13.15).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Wesoły pensjonat” (17, 19, 21, niedziela 15).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Pod gołym niebem” (17, 19, 21, niedziela 15).
HEL — ul. Legionów 2/4: „Droga do nieba” (17, 19, 21, niedziela 15).
MUZA — Ruda Pabianicka: „Awantura w zaświatach” (17.30, 20, niedz. 15.30).
OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Biały Kieł” U. F. A. 3.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Siódma zasłona” (17, 19, 21, niedz. 15).
PRZEDWIOSNIE — ul. Zeromskiego 74/76: „Granica” (17, 19, 21, niedz. 15).
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „W cieniu podejrzeń” (17, 19, 21, niedz. 15).
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Pieciuch Zuchów” (17, 19, 21, niedz. 15).
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Dziewczeta z baletu” (17, 19, 21, niedz. 15).
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Kopciuszka” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
SWIT — Bałucki Rynek 5: „Cienie przeszłości” (16.30, 18.30, 20.30 niedz. 14.30).
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Statek pułapka” (17, 19, 21, niedz. 15).
WISLA — ul. Daszyńskiego 1: „W imię życia” (17, 19, 21, niedz. 15).
WĘGNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Zwycięzcy stepów” (17, 19, 21, niedziela 15).
WOLNOŚĆ — ul. Napierskiego 16: „Wiosna” (17, 19, 21, niedz. 15).
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Wacus” (17, 19, 21, niedz. 15).
TECZA — ul. Piotrkowska 108: „Kopciuszka” (17, 19, 21, niedz. 15).

RADIO

PIĄTEK 24 PAŹDZIERNIKA
12.03 Wiadom. połudn. 12.15 Muzyka.
12.30 „Z mikrofonem po kraju”.
12.30 Koncert Sekstetu P. R. 13.15 P r z e r w a 15.00 (L) Fragm. z op. „Madame Butterfly” Puccini’ego. 15.25 (L) Wiadom. lokalne. 15.30 (L) „Pieniądz leży na śmiecie”.
15.55 — pog. M. Zagajnego. 15.55 (L) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20 Muzyka. 16.30 Aud. dla chorych. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 Aud. Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości. 17.15 (L) „Koncert dla przodowników świata pracy”.
18.00 RUL — „Jasiński, Sułkowski” — wykład Z. Międzyńskiego. 18.15 (L) Koncert życz. 18.45 (L) „Teatr Kalski”.
18.55 (L) Wiadom. sportowe. 19.00 Skryżynka techniczna. 19.15 Koncert symfoniczny.
21.30 „U naszych przyjaciół”. 21.50 Audycja rozrywkowa. 22.45 (L) Koncert zyczeń. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 „Muzyka fortepianowa Griega”. 23.55 Wiadom. z ostat. chwili.

Humor: Co lepsze
— Co pan woli, panie Petelka, milion złotych, czy sześć córek na wydaniu?
— Sześć córek.
— Jaki? Dlaczego?
— Bo jak człowiek ma milion, to chciałby mieć drugi i trzeci... A jak ma sześć córek, to ma już zupełnie dosyć.

WARSZAWIANIN

Straż Miejska w Łodzi nie przerwie swej pracy

Sprawa reorganizacji S. M.

Przed paru tygodniami rozeszła się po mieście pogłoska, że Straż Miejska będzie zlikwidowana.

Instytucja straży miejskiej wywodzi się ze średniowiecznej organizacji halabardników. W obecnej swej formie została w Łodzi powołana do życia przed wojną. Do zadań jej należy dozór majątku miejskiego, walka z żebractwem i włóczęgostwem oraz podejmowanie się za opieką ochrony mienia powierzonego, jak sklepów, magazynów itp.

Ten ostatni zwłaszcza dział zwrócił się znacznie, przy czym firmy państwowe i prywatne wyrażały często swą wdzięczność Staży Miejskiej za likwidację napadów bandyckich na ich mienie. Nic dziwnego więc, że wiadomość o rzekomej likwidacji S. M. wywołała żywą reakcję instytucji zainteresowanych.

M. in. łódzka delegatura PCH zwróciła się do komendy S.M. z zapytaniem, czy pogłoska ta jest prawdziwa. W piśmie tym PCH stwierdziła, że od chwili oddania swych składów pod ochronę S.M. zaoszczędziła 60 proc. dotychczasowych swoich wydatków na stróżów nocy.

Równie poważnie zaniepokoił się funkcjonariusze S. M., których jest

już dziś ponad 200 i dla których sprawa likwidacji wiązałaby się z utratą środków do życia i koniecznością szukania nowej pracy.

Jak nas poinformował wczoraj dyr. Graliński, sprawa Staży Miejskiej została już definitywnie załatwiona. S.M. nie będzie zlikwidowana. Nastąpi tylko jej reorganizacja. Polegać ona będzie na przestawieniu struktury na samowystarczalność.

Straż Miejska stanie się przedsiębiorstwem miejskim z własnym budżetem. Zarząd Miejski ustali na jej rzecz pewną opłatę za dozór mienia komunalnego, a wpływy za ochronę mienia innych instytucji i firm nie będą, jak dotąd, odprowadzane do kasj miejkiej, tylko obracane na pokrycie kosztów utrzymania Straży.

Sprawa reorganizacji S.M. będzie jednym z punktów porządku dziennego na piątkowym plenum MRN. (o)

Kierownik „Stadionu” skazany na 10 lat więzienia za głodzenie więźniów w obozie

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Martina Messlera.

Messler od 1931 r. był członkiem NSDAP. Od 1 września 1940 r. Messler objął stanowisko Lagerführera w obozie Kuhnendorf w Poznaniu. W listopadzie 1941 r. Messler został przeniesiony na stanowisko kierownika obozu dla wysiedlonych Żydów „Stadion” w Poznaniu. Messler traktował Żydów w sposób niezwykle bestialski. Od czasu jego przybycia do obozu śmiertelność więźniów znacznie wzrosła. Masowo ludzie umierali z głodu, każdego dnia wywożono całymi furmankami trupy zagłodzonych.

Messler potrafił ze swego stanowiska wyciągnąć korzyści materialne. Zmuszał więźniów do pisania do rodzin listów z prośbą o nadesłanie pieniędzy. Pieniądze te nie docierały jednakże nigdy do uwięzionych, Messler zabierał je sobie.

Oberlagerführer Messler odznaczał się niezwykle sadyzmem. Po częstych egzekucjach dokonywanych przez gestapo na terenie obozu Messler z własnej inicjatywy spędzał więźniów na plac, gdzie odbyła się egzekucja i zmuszał ich do przysięgnięcia się powieszonym towarzyszom.

Warszawa po raz drugi Znow trajacki w Stolicy

Wszyscy pamiętamy jeszcze, jakie zainteresowanie w sierpniu wzbudziła w Warszawie wiadomość, że w szpitalu Ministerstwa Bezpieczeństwa urzędnicza tegoż ministerstwa p. Afek powiła trajacki.

Zebrania i odczyty

ZIS: — W lokalu Nacz. Org. Technicznej, Piotrkowska 102, o godz. 19-ej odczyt nż. Józefa Biernackiego pt.: „Zagadnienia spawalnicze na tie prac komisji spawalniczej Polskiego Komitetu Normalizacyjnego”.
— W lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48, o godz. 19.30 odczyt prof. dr. ora (dla studentów medycznych i stomatologii) i wyświetlanie filmów amerykańskich medycznych pt. „Czciściowe usunięcie tarczycy”, „Transplantacja skóry” i „Wpływ jonów i osmozy na działania erta”.
— W sali Sądu Okr. w Łodzi zebranie prawników demokratów i dyskusja na temat: „Reforma sądownictwa nad nie-miełnami”. Dyskusja zgaga; sędzia A. Dokłowska i prok. M. Siewiński.
— W świetlicy Gampy Albrecht, Piotrkowska 194, o godz. 11-ej zebranie kierowników świetlic Związku Włóknarzy.
WTRO (25. 10. 47): — W lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48, o godz. 19-ej odczyt ob. Hyry pt. „Narada 9-ciu partii marksistowskich”.
— W lokalu Ligi Kobiet, Andrzejka Struga 1, o godz. 18-ej odczyt ob. wż. Jackiewiczowej pt.: „O nowy typ kobiety”.

Stan zalesienia okręgu łódzkiego

Zakończenie obrad nadleśniczych w Łodzi

W drugim dniu obrad nadleśniczych w Łodzi inż. Maciechowski omówił zagadnienie gospodarki leśnej w ujęciu 3-letniego planu gospodarczego.

Do roku 1949 zalesionych zostanie co najmniej 290 tys. ha ziemi. Wiceminister Iwanowski oświadczył, że w wyniku gospodarki — na terenie Ziemi Odzyskanych uporządkowano już w większości gospodarke leśną, obecnie zaś przystępuje się do racjonalnej eksploatacji lasów. Pozwoli to na oszczędniejszą

Uroczystość zakończenia montażu linii wysokiego napięcia Śląsk-Łódź

W najbliższą sobotę, dnia 25-go października br. w terminie przewidzianym w ogólnym planie budowy wielkiej magistrali najwyższego napięcia 220 kV Śląsk-Łódź — Wybrzeże, Państwowe Przedsiębiorstwo Mostostal organizuje uroczystość pokazową z racji zakończenia montażu wielkich wież stalowych o 38-io metrowej wysokości, które to kolosy w liczbie 380 połączą Łódź ze Śląskiem długą linią przesyłową energii elektrycznej.

Sąd Okręgowy skazał zbrodniczego Niemca na 10 lat więzienia, Oskarżał prokurator Ciesielski. (B)

Złota seria koncertów „Czytelnika”

W niedzielę, dnia 26.10.47 r. o godzinie 17-ej odbędzie się w sali Spółdz. Wyd. „Czytelnik” Piotrkowska 96 koncert poświęcony muzyce hiszpańskiej. Jest on pierwszym w tym sezonie z złotej serii koncertów, które utrzymane będą w pewnym określonym stylu. Za miesiąc usłyszymy koncert muzyki skandynawskiej, potem czeskiej, angielskiej, włoskiej, rosyjskiej, polskiej itd. Wykonawcami niedzielne go koncertu są: śpiewaczka Olga Olgina oraz pianista Stefan Gajewski, który po powrocie z zagranicy, gdzie odbywał studia muzyczne, po raz pierwszy w Polsce daje poznać się publiczności z estrady „Czytelnika”.

Łódź wita przedstawicieli czeskiej Filharmonii

W związku z przeprowadzaną na szeroka skalę akcją, mającą na celu zbliżenie i zacieśnienie węzłów przyjaźni wśród państw słowiańskich w sobotę, dnia 25 października rb. przyjeżdża do Łodzi zespół Filharmonii Czeskiej z Pragi w liczbie 120 osób, z dyr. Rafaelem Kubelikiem, synem sławnego skrzypka Jana Kubelika na czele.

Mistrzowski ten zespół koncertował już w Katowicach, Krakowie i po występach w Łodzi, uda się do Warszawy.

Z kolei w programie objętym akcją, zespół aktorów Państwowego Teatru Wojska Polskiego w Łodzi wyjeżdża dnia 2 listopada specjalnym pociągiem na trzytygodniowe tournée do Czech.

Zauważać należy, że akcja wymienna ma doniosłe znaczenie i przyczyni się niewątpliwie do podniesienia życia kulturalnego obu narodów

Z ukosa Lalunia

O godz. 12-ej w nocy do drzwi Jana zaklotał Piotr.

— Cóż cię sprowadza do mnie o tak późnej porze? — spytał Jan, otwierając przyjacielowi drzwi i ziewając rozgłośnie. — Czy może stało się jakieś nieszczęście? — Nie, nic właściwie się nie stało. Tylko ja... tylko ja uciekłem z domu. Czy udzielisz mi na razie schronienia?

— Jakże śmiesz wątpić? Oczywiście, że możesz uważać mój dom za swój własny. Ale powiedz mi, dlaczego uciekłeś, pozostawiając żonę i dzieci? — Bo nie mogłem już wytrzymać. Od kilku dni bliski jestem obłędu.

— Uspokój się, usiądź i opowiedz mi, co ci się takiego przytrafiło. Przecież, o ile mi wiadomo twoje pożycie z żoną jest dobre. — Tak, byliśmy bardzo szczęśliwi, dopóki nie przyjechała do nas ona.

— Kto taki? — Zaraz ci powiem. Zjawiła się, gdy zasiadaliśmy właśnie do obiadu. Od drzwi samych zawołała: „Dzień dobry, psjechala do was wasia mala dziewczynka!” i podbiegła truchcikiem do stołu. „Lalunia zostanie u was przez tsy tygodnie — oświadczyła. — Ale nie martwcie się. Lalunia będzie gębna. Nie żłobi wam kłopotu. A Piotłus be, bo nie przyśle nigdy Laluni cokoladek. Ale telaz Lalunia naje się łakoci za wszystkie casy”.

— Nie będę ci opowiadał wszystkiego, — ciągnął dalej Piotr — cośmy z nią przeżyli w ciągu tygodnia.

— Nie rozumiem — przerwał Jan. — Sądząc z twojego opowiadania, Lalunia jest miłą dziewczynką. Może trochę zbyt gadatliwą, ale dziecku można przecież wybaczyc. Zresztą ty, Piotrze, tak lubisz małe dzieci. Czyż nie tak? — Lubię małe dzieci. Pasjami lubię małe dzieci! Przepadam za małymi dziećmi!! Ale dlaczego mi przerywasz i nie dasz mi skończyć? Czy wiesz, kto to jest Lalunia? — Sądzę, że to jakaś twoja mała siostrzeniczka, lub brataniczka. — Mylisz się. Lalunia to ciotka mojej żony, która liczy sobie ni mniej ni więcej, tylko 63 wiosny. Czy dziwisz się jeszcze, że uciekłem z domu?

WLAD.

Hurtowe ceny warzyw i owoców

Warzywa: Buraki ćwikłowe 8-12 zł za kg. Cebula twarda 33-38 zł za kg. Kalafior 40-70 zł za sztuke. Kapusta biała 4-5 zł za kg. Kapusta włoska 15-20 zł za sztuke. Kartofle 6.50-7 zł za kg. Marchewka 8-10 zł za kg. Pietruszka 30-35 zł za kg. Pomidory 80-100 zł za kg. Selery 30-35 zł za kg. Owoce: Gruszki 50-140 zł za kg. Jabłka 40-85 zł za kg.

TWOJA JEDYNA PRZYJACIOLKA będzie KOBIEȚA PRENUMERATA: WARSZAWA SMOLNA 12.

Głuchonimi uczą się mówić

Od 23 do 26 bm łodzianie zapoznają się z metodami nauczania

W roku bieżącym przypada 130 rocznica założenia w Warszawie Instytutu Ociemniałych i Głuchonimych. Zbiegła się ona z zakończeniem odbudowy drugiego skrzydła gmachu, zburzonego w czasie wojny Instytutu.

W związku z tym jubileuszem najcięższej w Polsce szkoły dla głuchonimych powstał w Warszawie specjalny komitet, który zorganizuje na terenie całego kraju od 23 do 26 bm. „Dni Głuchonimych“.

W Instytucie w Warszawie uczy się obecnie już 310 dzieci w szkole powszechnej. Poza tym czynna jest 3-letnia szkoła zawodowa, w której głuchonimi uczą się drukarstwa, introligatorstwa, koszykarstwa, stolarstwa, szrotkarstwa, ogrodnictwa, trykotarstwa, bielizniarstwa i krajeństwa. Ostatnio przy Instytucie powstała drużyna harcerska oraz zorganizował się klub sportowy.

W Łodzi mieszka kilkuset głuchonimych. Mają oni przedszkole i szkołę powszechną przy ul. Sienkiewicza Nr. 35. Uczy się tu 125 dzieci oraz na popołudniowych kursach dokształca się około 50 osób starszych. Przy szkole czynne są warsztaty stolarskie, krawieckie i szewskie, gdzie młodzież głuchonima uczy się zawodów, by nie być ciężarem dla społeczeństwa.

W okresie „Dni Głuchonimych“ będą się odbywały w szkole lekcje pokazowe, dla szerszego ogółu społeczeństwa. Zorganizowany w Warszawie komitet „Dni Głuchonimych“ wydał odezwę, w której m. in. czytamy:

„Czy wiesz, że w społeczeństwie, do którego należysz są ludzie, którzy bez własnej winy nie mają tych możliwości życiowych, tych praw, które masz Ty?“

„Głuchonimi to człowiek, który nie słyszał nigdy głosu swej matki, obca mu została melodia pieśni i mowy ojczyzny. Zamknięty w świecie cizy, pozbawiony jest na zawsze tych wzruszeń. Czy i los jego nie może ulec zmianie na lepsze?“

Zaznaczyć należy, że dzięki nowoczesnym metodom nauczania dość duży procent głuchonimych odzyskuje mowę.

Spółeczeństwo winno się zatroszczyć losem głuchonimych, przychodzić im z pomocą przez popieranie rzemieślników i robotników głuchonimych oraz w miarę możliwości nie szczędzić ofiar na rozbudowę szkolenia specjalnego.

J. Gozdawa.

Za spekulację chlebem kary do 150.000 zł.

Ostatnio Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi ukarała grzywnami w wysokości 50 tys. zł. piekarza Smolińskiego Eugeniusza (Łódź, ul. Krynicka 9) za pobieranie nadmiernych cen za chleb, właściciela piekarni przy ul. Rzgowskiej 181 Gołbiewskiego Jana, za odmowę sprzedaży chleba, oraz właścicielkę sklepu spożywczego w Łodzi przy ulicy Pabianickiej 254 Annę Markiewicz, za pobieranie nadmiernych cen za chleb.

Pewni handlowcy, jak już niejednokrotnie pisaliśmy, usiłują magazynować słoninę, lub sprzedawać ją po spekulacyjnych cenach. Klienci w takich sklepach spotykają się z odmową sprzedaży słoniny. Do takich należą m. in. sklep Marii Dudek przy ulicy Gdańskiej 21, oraz sklep Marii Banach w Sieradzu, przy ulicy POW 65, Komisja Specjalna u-

karła Marię Dudek grzywną w wysokości 50 tys. zł., natomiast Marię Banach — grzywną w wysokości 150 tys. zł.

Ponadto Komisja Specjalna ukarała Józefa Wehne, właściciela sklepu rzeźniczego w Łodzi przy ulicy Przedzalnianej 62 — za nieposiadanie cennika i cen na artykułach wystawionych na widok publiczny — grzywną w wysokości 50 tys. zł., Stanisława Sobczaka, właściciela sklepu galanterijnego w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 145 za pobieranie nadmiernych cen za nici i brak rachunków zakupu towaru — grzywną w wysokości 50 tys. zł., oraz Adama Radke, właściciela sklepu z farbami i żelastwem w Łodzi przy ul. Limanowskiego 39 za pobieranie nadmiernych cen za cement grzywną w wysokości 25 tys. zł. (Bi).

Z sądów

Pan naczelnik dostał 4 lata

Zasłużona kara

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Zygryda Sobińskiego, Sobieskiego, od 19 kwietnia 1946 roku pełnił obowiązki naczelnika urzędu pocztowego w Konstantynowie. Już od pierwszych dni swej pracy na poczcie Sobieski popełniał nadużycia, podejmował z kasy urzędu pocztowe

pieniądze, które potem nie zwracał, przywłaszczał sobie pieniądze, wpłacane przez adresatów paczek wysyłanych za zaliczeniem. W ten sposób Sobieski w okresie od kwietnia do czerwca przywłaszczył sobie 73 tys. zł. Pieniądze te Sobieski wydawał najczęściej na wódkę i hulanki. Często zdarzały się wypadki, że pan naczelnik w ogóle do urzędu pocztowego nie przychodził lub też wpa-

dał na parę minut w stanie nietrzeźwym.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Zygryda Sobińskiego na 4 lata więzienia oraz pozbawienie praw na okres 2 lat. W motywach wyroku Sąd podkreślił iż działalność Sobieskiego była specjalnie szkodliwa ze względu na to, że narażał dobre imię poczty polskiej i podważał zaufanie społeczeństwa korzystającego z usług poczty. (B).

Endemia duru brzuszego w Kutnie

W szeregu miejscowości województwa łódzkiego wzrosły ostatnio wypadki zachorowań na dur brzuszny. — Zwłaszcza silnie wystąpiła endemia duru w kutnowskim.

Z kroniki milicyjnej

ROZSTRÓJ NERWOWY PRZYCZYNA ŚMIERCI

W mieszkaniu własnym przy ul. Krzywej 4 powiesił się 63-letni Stefan Wieczorek.

Przyczyną desperackiego kroku był rozstrój nerwowy.

ZABŁAKANY CHŁOPIEC

Patrol milicji doprowadził w dn. 21 bm. o godz. 21.30 do I komisariatu chłopczyka 4-letniego, który zabłądził.

Rysopis: włosy jasno-blond, brak zębów w górnej i dolnej szczękę, ubrany w czarne palto z szarym kołnierzem, czarne bućki sznurowane, spodnie granatowe na szelkach i sweter czerwono-szary.

Osoby zainteresowane winny zgłosić się do I komisariatu MO.

ZAGINĄŁ

20 bm. wyszedł z domu przy ul. Kamiennej 15 i nie wrócił 16-letni Terzy Modziński. (O)

ZAMACH SAMOBÓJCZY

O godz. 10.30 powiesił się we własnym mieszkaniu przy ul. Karolewskiej 25 Aleksander Rozentat.

Przybyły lekarz stwierdził zgon. — Przyczynę desperackiego kroku dotąd nie ustalono.

Dozrodzenie prowadzi VII komisariat MO.

KOZA I WATA

W V komisariacie MO przy ulicy Mochnackiego 8 znajduje się zabłakana koza. Właściciel może ją odebrać na miejscu.

Na ulicy Jaracza przy posesji nr 15 znaleziono 2 duże paczki waty. — Złuba jest do odebrania w Wydziale Ogólnym Komendy MO m. Łodzi przy ulicy Jaracza 21. (O)

Zdekonspirowane masło

Dziś już o masło nie jest tak trudno, lecz był okres, kiedy masło „znikło“. W pewnych sklepach oficjalnie masła nie było. Jednakże dla klientów „zaufanych“, dla klientów z grubszą gotówką masło zawsze się znajdowało, oczywiście po odpowiednio wysokiej cenie.

Tak było w sklepie spożywczym p. Bielawskiej Walentyny w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 146 i w sklepie spożywczym p. Miklaszewicza Witolda przy ul. Więckowskiego 7. W sklepach tych masło od czasu do czasu było, lecz po cenie znacznie przewyższającej wszelkie ceny obowiązujące.

Sprawą tą się zainteresowała Delegatura Komisji Specjalnej. Na ostatnim posiedzeniu Delegatury zapadła decyzja ukarania nieuczciwych kupców Bielawskiej i Miklaszewicza grzywnami po 75.000 zł. każdego. (Bi)

RTPD organizuje odczyty w fabrykach łódzkich

26 października br. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizuje na terenie całego kraju akcję zaznajomienia szerokiego społeczeństwa z dotychczasowym swym dorobkiem w dziedzinie opiekuńczo-wychowawczej młodzieży i zobrazuje plany swej działalności na przyszłość.

Koło łódzkie RTPD, najliczniejsze w Polsce, bo liczące już 32 placówki wychowawczo-opiekuńcze, do akcji tej już przystąpiło, organizując w Łodzi w dniach od 19 do 26 bm. Tydzień RTPD. Zadaaniem jego jest mobilizacja szerokiego społeczeństwa do współpracy i zdobycie nowych funduszy na rozwój placówek wychowawczo-opiekuńczych. (b).

Znicze 60 ZŁ. TUZIN lampki nagrobkowe

BAZAR KATOLICKI
Sienkiewicza 49. (288 P.)

zatrudnią:

1 MAJSTRA na oddział przygotowawczy przedalni,
1 KRESLARZA oraz
TKACZY.

Zgłoszenia do Biura Personalnego P.Z.P.B. Nr 9 w Łodzi, ulica Łąkowa Nr 23 (róg Kopernika). (P. 1610)

Wiadomości kupieckie

Prezydium Zarządu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi podaje do wiadomości członków Sekcji chemiczno-gospodarczej, że zebranie ogólnoinformacyjne członków Sekcji wyznaczone listownie na dzień 24. 10. 1947 r. NIE ODBĘDZIE SIĘ, gdyż decyzja co do zwołania zebrania zapadła niezgodnie z regulaminem działalności Sekcji Branżowych. (M/1027)

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO Łódź-Południe, ul. Kopernika 1/3 poszukują WYKWALIFIKOWANYCH księgowych

Oferty wraz z życiorysami należy składać w Wydziale Personalnym Zakładów. (P. 1607)

DYREKCJA ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW WYROBÓW PAPIEROWYCH w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 238 zatrudni mechaników maszynowych

Warunki do omówienia.

Zgłaszać się do Wydziału Personalnego Ł.Z.W.P. (P. 1605)

RENTGEN DIATERMIE — PANTOSTATY — LAMPY KWARCOWE — „SOLLUXY“ — APARATY I CZĘŚCI

K U P N O SPRZEDAŻ N A P R A W A

z E T H a, BYTOM, ul. BRZEZIŃSKA Nr 3. — Telefon 23-02. (K. 1385)

OSTRZEŻENIE!
SPÓŁDZIELNIA IZIS
Wytwórczo-Handlowa
WARSZAWA — ul. NOAKOWSKIEGO Nr 12, m. 4.

Niniejszym zawiadamiamy swoich P. T. Odbiorców, że znalazły się niesumienne firmy, które wykorzystując dobrą opinię doskonałych wyrobów IZIS, wypuściły na rynek niektóre kremy i maski wprost pod firmą IZIS lub też o brzmieniu bardzo zbliżonym, jak na przykład „ISIS“, wprowadzającymi w błąd nabywców.

W związku z powyższym stwierdzamy, że oryginalne wyroby IZIS, znane od 20 lat, są preparowane według recept i pod nadzorem ob. Heleny Brzezińskiej, kierowniczkii b. Instytutu Kosmetyczno-lekarskiego IZIS.

Winni podrobiania będą pociągani do odpowiedzialności sądowej. (K. 1386)

PRZETARG

FABRYKA PASÓW I KANIN TECHNICZNYCH „ZARZEW“
w ŁODZI, ul. NAPIÓRKOWSKIEGO Nr 92

ogłasza przetarg nieograniczony na WYKONANIE INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ PODSTACJI WYSOKIEGO NAPIĘCIA.

Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można od dnia 25 października 1947 r., w biurze fabryki.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 6-go listopada 1947 r., do godz. 10-tej w biurze wyżej wymienionej fabryki, oferenci zobowiązani są podać termin wykonania w ofertach.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 listopada 1947 r., o godzinie 10.30. Wadium w wysokości 2% ogólnej sumy kosztorysowej należy wpłacić do B.G.K. Konto Nr 591, a dowód wpłaty należy załączyć do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. (P. 1606)

Wiadomości kupieckie

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi zawiadamia członków Sekcji Rynkowej, iż zebranie ogólnoinformacyjne dla członków odbędzie się

DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 1947 r., O GODZINIE 17-tej

w lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi (prawa oficyna, I piętro). Wejście na salę obrad wyłącznie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

ZGROMADZENIE KUPCÓW m. ŁODZI. (M/1026)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

MECHANICZNA FABRYKA SWETRÓW (dawn. „R. WEGNER“) pod Zarządem Państwowym w ŁODZI, ul. WIĘCKOWSKIEGO Nr 43/45 (dawn. Śródmiejska)

ogłasza przetarg nieograniczony na INSTALACJĘ CENTRALNEGO OGRZEWANIA.

Blizszych informacji udzieli kierownictwo fabryki, pod wyżej wymienionym adresem.

Podkłady kosztorysowe otrzymać można w godzinach od 8-mej do 16-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Na przeprowadzenie instalacji centralnego ogrzewania“ należy składać do dnia 30 października 1947 r., do godziny 9-tej rano, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-tej rano nastąpi otwarcie tychże ofert.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę. (W/399)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

DYREKCJA CENTRALNEJ SZKOŁY PPR w ŁODZI

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA WYREMONTOWANIE SAMOCHODU 6-cio OSOBOWEGO MARKI „FORD“.

BLIZSZYCH INFORMACJI UDZIELI WYDZIAŁ GOSPODAR. CZY CENTRALNEJ SZKOŁY PPR w ŁODZI, AL. KOŚCIUSZKI Nr 65, POKÓJ 37, W GODZINACH OD 8-mej DO 17-tej.

OFERTY W ZALAKOWANYCH KOPERTACH Z NAPISEM: „OFERTA NA WYREMONTOWANIE SAMOCHODU OSOBOWEGO MARKI FORD“ NALEŻY SKŁADAĆ DO 10 LISTOPADA 1947 ROKU, DO GODZINY 10-tej RANO, POD WYŻEJ WYMNIENIONYM ADRESEM, GDZIE RÓWNIEŻ W TYM SAMYM DNIE O GODZINIE 12-tej NASTĄPI OTWARCIE OFERT.

DYREKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO UNIEWAŻNIENIA PRZETARGU BEZ PODANIA PRZYZCYN, ORAZ WYBÓR OFERENTA BEZ WZGLĘDU NA CENĘ. (172/N.)



TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPRAW BRITYJSKICH

Nr 43/52 z dnia 25 października 1947 r. — zawiera między innymi:

- STATKI METEOROLOGICZNE NA ATLANTYKU.
- „NOWY ŁAD“ NA NILU.
- PRIESTLEY O SZTUCIE I SOCJALIZMIE.
- JAK WYSOKO MOŻNA SKOČYĆ?
- OGRZEWANIE ZIMNĄ WODĄ.
- KONKURS Nr 2.
- LEKCJA ANGIELSKIEGO.
- PRZEGLĄD PRASY BRITYJSKIEJ.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH PUNKTACH SPRZEDAŻY GAZET.
PRENUMERATA „CZYTELNIK“ WYDZIAŁ KOLPORTAŻU — KRAKÓW.

(K. 1376)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego Łódź-Południe, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie z powierzonego papieru 1.500.000 sztuk etykiet z nadrukiem, o gumowanych końcach.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie etykiet“ do dnia 5 listopada b. r. w Sekretariacie ul. Kopernika Nr 1/3.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 5 listopada b. r., o godzinie 10,30 w P.Z.Z.P.P., Łódź-Południe, ul. Kopernika Nr 1/3.

Blizszych informacji co do warunków przetargu udziela Wydział Zaopatrzenia. (P. 1604)

„FILM POLSKI“

ZAKUPI KAŻDĄ ILOŚĆ

oleju wiertniczego

Oferty prosimy składać do Centralnego Biura Zakupów „Filmu Polskiego“ w Łodzi, ul. Targowa Nr 61. (Pr. 752)

ZARZĄD CENTRALNY PUR

poszukuje

kandydatów na stanowisko **LEKARZA**

Punktu Zdawczego dla Repatr. Niemców w Tuplicach na Dolnym Śląsku — na okres od 1-go listopada do 1-go stycznia 1948 roku.

Warunki: Mieszkanie, utrzymanie, 40 tysięcy miesięcznie.

Należy zgłaszać się osobiście lub pisemnie do Naczelnika Wydziału Zdrowia Z. C. PUR, Dr W. Pogorzelskiego — Łódź, ulica Piotrkowska Nr 29, telefon 181-45. (P. 1608)

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż ca 37.500 kg zużytych obić zgrzeblarskich, a mianowicie:

- 1. Taśmy bębnowej (tambour) ca 13.750 kg
- 2. Taśmy zbieraczowej (pingeur) ca 11.250 kg
- 3. Taśmy czyszczącej ca 4.000 kg
- 4. Taśmy do wałków roboczych ca 6.700 kg
- 5. Obicia różne ca 1.800 kg

Obicia te znajdują się w magazynach fabryk włókienniczych na terenie całej Polski.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych, jedynie z napisem „Oferta na kupno zużytych obić zgrzeblarskich“ należy składać do Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego — Biuro Zakupów Wolmorynkowych, Łódź, ulica 6-go Sierpnia Nr 4, pokój 26, telefon 112-98 do godziny 11-tej dnia 7 listopada 1947 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wpłacone do Narodowego Banku Polskiego, konto 95, wadium w wysokości 2% sumy ofertowej.

Centrala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej ceny, oraz zbycia części posiadanych zapasów obić, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Ewentualny nabywca, którego oferta zostanie przyjęta, odbierze obicia z miejsc wskazanych przez Centralę. (Pr. 746)

LEKARZE

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI choroby weneryczne, skórn. A/1 Maja 3, 8-10 i 4-7. (261/P)

Dr CZYZYKOWSKI choroby serca i reumatyczne, Gdańska 65a, 4-6 tel. 160-98. (1009/M)

Dr KOWALCZYK choroby skór-weneryczne, Żeromskiego 41, 2-6. (6182/P)

Dr PIWECKI — wewnętrzne ordynuje 3-6, Piotrkowska 35. (142 R)

Dr BATAJ ZURAKOWSKA weneryczne, skórn. Główna 65a, 4-6, Piotrkowska 33, 12-6. (141/R.)

Dr ZAURMAN specjalista 1: skórn. weneryczne, 8-10, 5-7, Nawrot 8, Tel. 129-39. (255 P)

Dr HERDER, skórn. weneryczne, 3-6, Gdańska 46. (Pr. 702)

Dr ŁUSZKIEWICZ, choroby kobiece, akuzeria, Legionów 3, m. 6, 4-6. (7183 P)

Dr WÓJCIK WACŁAW — choroby oczu, Brzeźna 18, telefon 176-50. (256/P.)

Dr KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych, skórn., Piotrkowska 106, przyjmuje 7-10 i 3-7. (245 P)

Dr ZURAKOWSKI specjalista weneryczny, skórn. morzopicowa — Piotrkowska 33, 12-6, niedziela 12-1. (140 R)

Dr ANATOL MIKULKO, specja lista chorób kobiecych, przyjmuje od 2-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjali sta chorób uszu, nosa, gardła 3-4 Sienkiewicza 73. (262/P)

Dr REICHER — specjalista, weneryczny, skórn. picowe (zaburzenia), Południowa 26, druga siódma wieczorem. (235/P.)

Dr ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuzeria, przyjmuje 2-6, Legionów 9, telefon 164-29. (6749 p)

Dr PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy. 3-5, Za wadzka 6. (258/P)

Dr ŁUKIEWICZ, specjalista skórn., weneryczny, 8-10, 3-6 — Wólczańska 4. (3178)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczny, skórn. — Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. (260 p)

Dr MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1/3, m. 1 Telefon 216-82. (256/P)

Dr BASS Choroby kobiece, Narutowicza 6 m. 3. Tel. 208-76. (345/W)

Dr PROCHACKI, specjalista, skórn. weneryczny, Legionów 17, 12-1, 3-6. (7057 p)

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZ Dentysta ŚWIRSKA, ul. Armii Ludowej 27, 11-13. Telefon Nr 138-84. (251/P)

LECZ. ZEBÓW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska 8. Tele. fon 264-21. (250/P)

LEKARZ -dentysta Zofia BALICKA wróciła, Moniuszki 11, II p. Tel. 151-15. (257/P)

GABINET Techniczno - dentystyczny Romana Wenckowicza — Piotrkowska 149-4 tel. 211-01.

AKUSZKERKI

AKUSZKERKA WOJTASIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (6972 p)

AKUSZKERKA Chwist, długoletnia praktyka szpitali warszawskich, Rembielińskiego 19. Tel. 181-97. (7132 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

MIKROSKOPY nawet niekompletne i części kupuje Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3. (Pr. 629)

SPORT WSZYSTKO — piłki — siatki — kostiumy sportowe — rakawice i inny sprzęt dostarcza D/Sportowy Jan Fajda i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (167/N.)

WILLE w Julianowie, Radogoszczu, Kolumbie, inne, działki, plac budowlany, zalesione, ogrodnice, Łódź, Rudzie, Konstancynowie sprzedamy. Plac Wolność 6-4. (7258 p)

BIELIŻNA trykotowa jedwabna i ciepła. Ceny fabryczne. Szwalnia — Piotrkowska 231. (6666 p)

DREWNIANKI zimowe najtaniej nabędziez, Śródmiejska 44. Kupuj w pracowni. (44 B)

WARSZTAT mechaniczny na naprawy maszyn do szycia, pisania, sprzedam. Tel. 151-25. (Pr. 733)

KOMPLETY ozdób choinkowych „Popularny“ zł. 750, „Ludowy“ 1.200 zł. Wysyłka za zaliczeniem. Cenniki na żądanie „Reklama“ Piotrkowska 46. (R 151)

PRACOWNIA kozuszków zakupiaskich przyjmuje wszelkie roboty i zamówienia, Łódź, Wschodnia 50, m. 10. (Pr. 720)

„MEBLÓSTYL“ Główna 69 bije cenami i jakością. Komplety stołowe, nowoczesne „Chipendalle“ Solidne, estetyczne sypialnie 95.000 zł. (216 Pr)

UWAGA! meble własnego wyrobu najtaniej poleca Michałak. 11-go Listopada 50. (Pr. 715)

ZAKŁAD zegarmistrzowski poleca zegarki, pudernice, obrączki i galanterię jubilerską Tamże naprawa, „Gwarancja“ Zawadzka 17. (Pr. 724)

KOZUSZKI niekryte, zakopianskie — Galanteria B. Nagibor, Łódź, Nowomiejska 2 (podwórko). (355 W)

ZNICZE nagrobkowe poleca Wytwórnia Chemiczna „AS“ Łódź, Południowa 78/80 tel. 117-74. (P 1599)

KRAWATY i szale w dużym wyborze poleca Wytwórnia Krawatów, Łódź, Piotrkowska 200 m. 3. (P 1603)

OPOSY tasmany, stan dobry sprzedam. Sienkiewicza 25, I p. m. 6-a, między 17-19. (3215)

MASYNY do pisania walizkowa Continental sprzedam. Oferty „7372“. (7372 p)

SAMOCZÓD 3 ton. sprzedam. Al. Kościuszki 26, owocarnia. (7344 p)

SAMOCZÓD Mercedes w 170, limuzynę 4-drzwiową, sprzedam. Kilińskiego 126, lakiernia. (7366 p)

MASYNY do szycia w dobrym stanie sprzedam. Piotrkowska 24, m. 26. (Pr 751)

FUTRA używane: męskie tchorze, damskie fok, Kolnierz z lisów i piżama, sprzedam, Kątka 56, m. 2 5 — 8. (7376 p)

NOWA sypialnia, wyłożona mająją; Gabinet — fotele kryte skórą sprzedam. Ruda Pabianicka, Eugeniusza 9. (7305 p)

PIANINA markowe, pierwszorzędne najkorzystniej. Poznańska Centrala Forteplanów, Poznań, Zygm. Augusta 3, m. 3. (K 1398)

WYTWÓRNE stożków filcowych na kapelusze włosowe, czynna, sprzedamy lub przyjmujemy wspólnika finansistę. Oferty „Dziennik Zachodni“ Katowice, 3 Maja 12 sub „Wytwórnia“. (K 1394)

DOM wille, plac, obiekt, rolny, przemysłowy, handlowy KUPIMY SPRZEDAMY. Łódź, Plac Wolności 6, m. 4, godziny 11 — 1, 4 — 6 Biuro. (7390 p)

SAMOCZÓD osobowy „Hanomag“ bardzo dobry stan, sprzedam. Ul. Biegańskiego 45, m. 7. (7390 p)

POTRZEBNY czeladnik krawiecki na robotę miarową i uczeń. Piotrkowska 82, m. 36. (7322 p.)

ZASTĘPCÓW z branży papierniczej zabawkarskiej poszukujemy. Zgłoszenia „PAR“ Kraków. Rynek Główny 46, dla „3113“. (K. 1368)

POTRZEBNY krawiec - fachowiec na kierownicze stanowisko do szwalni konfekcji męskiej. Oferty pod „Fachowiec“. (7351 p)

„DYREKCJA Wyższej Szkoły Pedagogicznej poszukuje natychmiast siły kancelaryjnej ze znajomością maszyn, oraz drugiej jak pomoć biurowa. Zgłoszenia od 8 do 13 w Sekretariacie Szkoły, Al. Kościuszki 21 front I-sze piętro. (M 1025)

POTRZEBNY pracownik do okuwania sznurawad. Zaraz. Za chodnia 52, m. 39. (7367/p)

POTRZEBNY tkacz lub tkaczka, krosno ręczne. Informacje Gdańska 69, m. 2 od 15 — 17-ej. (7375 p)

RUTYNOWANY kierownik do hurtowni kolonialno - spożywczej potrzebny. „Ziemiopłod“ Próchnika 8, m. 3. (7370 p)

POTRZEBNY czeladnik krawiecki zdolny samodzielnie I kateg. Śródmiejska 26. (Pr 745)

DO FRYZJERA potrzebna pacjentka i woźny. Piotrkowska 67 w podwórzu. (7386 p)

POTRZEBNA zdolna wykończarka do futer oraz gospoia samodzielna. Piotrkowska 36, sklep futer. (7388 p)

POTRZEBNA kucharka ze znajomością sztuki kulinarnej. Jaracza 14 (pasztecziarnia). (3221)

POMOC domowa potrzebna, 35 do 50 lat. Referencje. Trauguttta 7, Gabinet Kosmetyczny, od 4-5. (7385 p)

DZIEWIARZA rękę na swetrowe maszyny przyjmę zaraz. Bednarska 36. (7394 p)

MAJSTER mydlarski dobry fachowiec na mydła zwykłe — taletowe, potrzebny. Łódź, tel. 116-92. (7391 p)

POTRZEBNA pomoc domowa, warunki dobre. Radwańska 9, m. 6, Kapelińska. (3206 p)

POMOCNICZY domowej poszukujemy bezdzietne małżeństwo, dobre warunki. Aleja 1 Maja 13, m. 33. (7402 p)

PANSTWOWA Fabryka Aparatów Elektrycznych IMASS, Łódź, Gdańska 138, poszukuje pracowników do wózka ręcznego i robotników niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się wraz z życiorysem i podaniem, Wydział Personalny godz. 9-12. (7338 p)

POTRZEBNA pomoc domowa lubiąca dzieci, do małego domu. Piotrkowska 53, m. 20. (gr.)

FARMACEUTKA poszukuje posady w Łodzi. Oferty do „Dziennika“ pod „Apteka“. (3206 p)

KSIEGOWY - bilansista, arkusz rozliczeniowy, kalkulacja, planowanie, przyjmie pracę stałą lub godzinową, wiadomość pod „Księgowy“. (7332 p)

ZDOLNA młoda, z maturą i praktyką, przyjmie pracę biurową od zaraz. Oferty do administracji Dziennika Łódzkiego pod „Zdolna“. (7362 p)

RUTYNOWANA pedicurzystka i manicurzystka poszukuje pracy natchmiast. Oferty pod „Płnne“. (7363 p)

SEKRETARKA - maszynistka poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia sub. „Sekretarka“. (7371 p)

LOKALE

ZAPŁACE z góry za rok, względnie większą ilością węgla za ładnie umeblovany pokój. Oferty „Stomatolog“ (7361 p)

POSZUKUJE niekrępującego pokoju sublokatorskiego umeblovanego, możliwe z używanością telefonu. Piące z góry. Oferty pod „Inżynier“ Prasa Piotrkowska 55. (Pr 750)

ODSTĄPIE lokal sklepowy z urządzeniem w śródmieściu, zwrot remontu, „każda branża“. (7395 p)

POSIADAM lokal handlowy w dobrym punkcie, celem propozycji. Ul. Praska 1, Wiktorów. (3220 p)

SAMOTNY, wypłacalny poszukuje pokoju z wygodami, tel. 257-25. (7364 p)

2 POKOJE z kuchnią w Rembertowie K. Warszawy, zamiennie na podobne w Łodzi, tel. 130-82. (Pr 740)

STUDENTKA (pracująca) poszukuje pokoju z umeblowaniem, lub bez. Oferty: sub „Studentka P“. (7342 p)

ZGUBIŁO kartę rejestrac. RUK na nazwisko Kacuzny Stanisław nr. 1916, zam. Wielgie, pow. Wieluń. (K 1399)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RUK na nazwisko Władysław Czarniecki, zamieszkały wieś Nowosolna pow. łódzki. (3220)

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną RUK Łódź - miasto oraz kartę rozpoznawczą, na nazwisko Kołacki Waclaw. (Pr 744)

UNIEWAŻNIAM zgubioną służbową książeczkę „Żołnierza“ Nr. 490.560, wydaną przez Katedrę Medycyny Wojskowej na nazwisko Homik Edward. (7390 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU i modelowania wycucają 6 tygodniowe kursy pod kierownictwem Eugenii Wiatkiewicz w Łodzi, Piotrkowska 24. Nauka — południe i wieczorem. Zapisy do 26 bm. (281 P)

KROJU męskiego - damskiego, początek kursów 3.11. 47. Zapisy Jaracza 14. (171/N.)

ROZNE

ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej. Legionów 1. (243 P)

CELAFONOWE torebki do CUKRÓW, PONCZOCH, KRAWATÓW i t.p. wykonuje Wytwórnia bibulek, Piotrkowska 49, lokal 15, ceny konkurencyjne. (7216 p)

ZDJĘCIA legitymacyjne - NĄSZYBIEJ - w ciągu jednego dnia: Piotrkowska 117. (280 P)

NAPRAWA, przeróbki, nicowanie garderoby. Piotrkowska 59, Uwaga! poprzeczna oficyna. (Pr 694)

ZAKŁAD tapicersko-dekoracyjny Józef Bartela Wólczańska 67, tel. 156-66, meble wysyłane gotowe. Przyjmuje obstalunki, reperacje oraz wszelkie dekoracje. (Pr 737)

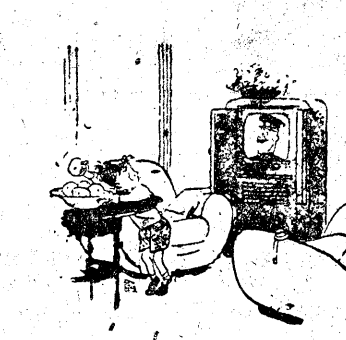
ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie solidnie-szybko, Foto-Amator, Stalina 6. (3207)

NIKLOWANIE, spawanie metali, naprawa maszyn do szycia, Wschodnia 11/13. (7373 p)

KRAWIEC chałupnik szyje marynarki. Of. do adm. pod „Chałupnik“. (7391 p)

Telewizja

(Rys. z „Daily Graphic“)



Buchnął jabłko
Mały Dicky,
Wiem za sobą
Słyszysz krzyki.

— „Aresztuję
Cię! — Chłopaka
Trwoga ogarnęła
Taka,

Ze zzieleniał.
A to tylko
Słuchowiska
Była chwilka.

SPRZEDAM: 2 gilziarki nowe, gilziny, ketlarke, silniczek, 2 wiertarki elektryczne oraz powóz na balonach. Telefonować 124-21. (7382 p)

WOZEK sportowy „autko“ sprzedam. Zachodnia 31, m. 19. (7374 p)

DO SPRZEDANIA okazyjnie perki dywan „Täbris“, wymiar 4,65x3,65. Narutowicza 46, m. 8. (7368 p)

SPRZEDAM aparat lakierniczy, prasę balansowa, wiertarkę. Tusiewicz, Łowicz, Kilińskiego 14, Metabor. (7402 p)

PIANINO „Seiler“ sprzedam. Rejtana 34 (Kątka, ostatni przystanek „szóstki“), Nowakowski. (355 W)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POMOC domowa (gospoia) potrzebna. Warunki dobre. Łódź, Piotrkowska 41. Sklep materiałów piśmiennych. (7325 p.)

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka od zaraz. Zgierska 138. (3197)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10-12, telefon 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123